Nr. 160. Wtorek, 16 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego w Czerniowcach, Antoniego Nevečeřela, zastępcą prokuratora Państwa w Czerniowcach.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała prowizorycznych oficyałów gorzelń: Bronisława Rożańskiego, Józefa Kędzierskiego, Jana Śliwińskiego i Józefa Tuleję stałymi c. k. oficyałami gorzelń w X klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało: oficyałów rachunkowych Józefa Blicharskiego i Stanisława Kolkiewicza rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi; prowizorycznego oficyała Paulina Więckowskiego oraz asystentów rachunkowych Jana Garbaczewskiego i Kazimierza Koniuszewskiego oficyałami rachunkowymi w X. klasie rangi; asystenta rachunkowego Jana Grabowskiego prowizorycznym oficyałem rachunkowym; prowizorycznego asystenta rachunkowego Jana Peruna i praktykantów rachunkowych Waleriana Cieślaka i Wacława Daszyńskiego asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi; w końcu praktykanta rachunkowego Piotra Szychulskiego prowizorycznym asystentem rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

Mowa JE. dr. Rittnera, kierownika Ministerstwa wyznań i oświecenia,

wygłoszona w Izbie posłów Rady państwa podczas dyskusyi nad etatem jego wydziału rządowego, brzmi wedle stenogramu w sposób następujący:

Wysoka Izbo!

Dyskusya nad etatem Ministerstwa wyznań i oświecenia zazwyczaj pełna jest żalów, pomysłów i życzeń. Pod tym względem dyskusya tegoroczna nie różni się od dawniejszych, ale różni się w innym kierunku. Wysoka Izba ma sprawę z Rządem, który nie jest ani polityczny, ani definitywny. Ztąd też rzecznictwo jego w interesie etatu Ministerstwa wyznań i oświecenia ma zakreślone sobie pewne granice, jest odgraniczone zarówno w kierunku ku przeszłości, jak ku przyszłości. Rząd nie jest polityczny, i dlatego też nie może zwracać uwagi na ów związek z konstelacyą polityczną, ze stosunkami stronnictw, w jakim przedstawiano tu różne sprawy mojego wydziału rządowego, jak wogóle na wszystkie względy i pobudki polityczne. Ale Rząd jest także prowizoryczny, a z tym charakterem jego nie zgadzałoby się, gdyby zapuszczał się tu w rozległe wywody programowe lub roztaczał plany reform daleko sięgających. A w ten sposób wys. Izba pewnie przyzna mi słuszność, gdy wcale nie odpowiem na rekryminacye polityczne, ani na uwagi wstecz sięgające, które w dyskusyi tej wygłoszono i gdy zaniecham też mówić o postulatach, których warunkiem byłaby zasadnicza zmiana teraźniejszych urządzeń. Zabrałem głos na to tylko, aby dać kilka faktycznych objaśnień o pewnych kwestyach szczegółowych.

Poruszono tu sprawy i wyznaniowe i szkolne. Pos. ks. Scheicher uczynił rządowej administracyi spraw wyznaniowych zarzut, że mianowicie w sprawach dotacyjnych nie liczy się z postulatami sprawiedliwości i ludzkości, że widać u niej brak wszelkich słusznych względów. Skargę tę słyszymy tu nie po raz pierwszy; zależy mi na tem, żeby w tym względzie poddać wys. Izbie niektóre myśli do rozważenia. Nie waham się z góry oświadczyć, że wiele z tych ustaw, szczególnie tę, które tyczą się majątkowoprawnego stanowiska duchowieństwa, bardzo a bardzo wymagają reformy. Wysoka Izba sama to uznała i wezwała Rząd, aby zainicyował zastosowaną do czasów dzisiejszych reformę tych ustaw. Stało się to też, albowiem Ministerstwo wyznań w porozumieniu z przewielebnym episkopatem przeprowadziło zbadanie wszystkich tego rodzaju kwestyj szczegółowych i ułożyło projekt ustawy, którego wnieść nie pozwoliły jednak trudności finansowe. Obowiązuje zatem jeszcze ustawa dawna; zawiera ona niejedno szorstkie postanowienie, ale *lex dura, sed lex*, dopóki zaś obowiązuje, administracya jest zmuszona wykonywać ją tak, jak jest; tylko o ile ustawa pozostawia pewną swobodę własnemu uznaniu Rządu, o tyle można mówić o większej czy mniejszej życzliwości Rządu; w tych zaś granicach rządowa administracya spraw duchownych stara się traktować sprawy dotacyjne z jak największą życzliwością. Może wolno mi powołać się na świadectwo tych panów, którzy mieli sposobność być ze mną z urzędu w styczności w takich sprawach, że jeżeli były sposoby na złagodzenie szorstkości ustawy, zawsze rządziłem się względnością (*Brawo, brawo*). Skoro więc szan. ks. poseł mówi: sprawiedliwość i słuszność, ja odpowiadam: sprawiedliwość zawsze bezwarunkowo, słuszność aż do granicy dozwolonej ustawą. Prosiłbym tylko nie zwalać na karb administracyi tego, co jest tylko skutkiem legalnych urządzeń, może stuletniego rozwoju historycznego, albo nakoniec faktycznego stanu rzeczy czy to społecznego czy ekonomicznego.

Pan pos. Laginia poruszył kilka spraw specyalnych. Co się tyczy wynagrodzenia dla tych plebanów, którzy spełniają zarazem funkcye wikarych, sprawa ta będzie uregulowana pośrednio przy rewizyi ustawy o definitywnem uregulowaniu kongruy bądź w samej ustawie, bądź w rozporządzeniu wykonawczem.

Wygłoszono tu szereg spraw tyczących się budowli gmachów szkolnych i zakładów uniwersyteckich. Są to sprawy nieprzyjemne, nie dla tego, że wytaczane bywają skargi przeciw administracyi oświaty publicznej, lecz dla tego, że, pominąwszy niektóre nieuniknione przesady, skargi te w istocie rzeczy są niestety słuszne. Akta tyczące się takich budowli wędrują tam i napowrót pomiędzy Ministerstwem oświaty, Ministerstwem skarbu i departamentem budowniczym Ministerstwa spraw wewnętrznych, a tymczasem budowla sama nie rusza się z miejsca. Od czegoż to zawisło? Z pewnością nie winna temu opieszałość lub zaniedbanie się w obowiązkach urzędników, lecz po części pewne urządzenia organizacyjne, głównie zaś zbytnie obarczenie tego departamentu pracami. Pod tym względem Ministerstwo oświaty myśli też, szczególnie od niedawnego czasu, o sposobie zaradzenia; ma ono mianowicie zamiar zaprowadzić u siebie osobną ekspozyturę dla spraw budowniczych i rozpoczęto już nawet pertraktacye z Ministerstwami skarbu i spraw wewnętrznych. Tym sposobem po części zaradzi się złemu, nie tyle przez nabycie nowych sił do pracy, lecz raczej przez to, że będzie można pewne sprawy bez korespondencyi piśmiennej załatwić natychmiast zapomocą ustnego porozumienia (*brawo, brawo*) i nie tylko załatwić w bezpośredniem zetknięciu się z urzędnikami technicznymi, lecz także przez przyzwanie interesentów, profesorów i naczelników instytutów; łatwo bowiem na ustnej konferencyi uporać się z niejedną sprawą, która na drodze korespondencyi piśmiennej wlecze się już całe lata. (*Brawo, brawo*).

Co do wielu innych spraw, pozwolę sobie powołać się na obrady komisyi budżetowej, wśród których omówiono je gruntownie. Byłoby to marnować czas, gdybym zaprzątał niemi uwagę wys. Izby.

Bardzo niechętnie dotykam nakoniec pewnej sprawy poruszonej całkiem świeżo. Pan pos. Wasilko ze śledztwa dyscyplinarnego, przeprowadzonego przeciw studentom Uniwersytetu czerniowieckiego wyprowadził

---

4)

Z LITERACKIEJ SPUŚCIZNY
PO KS. KALINCE.

(Królestwo Kongresowe i związki tajne. Przegląd polski z kwietnia, maja i czerwca 1895).

I.

(Ciąg dalszy).

Robota spiskowa w Królestwie nie ustała: po uwięzieniu Łukasińskiego utworzyła się nowa naczelna władza spiskowa, która dalej prowadziła jego dzieło. W. książę Konstanty wpadł, jak wiadomo, na trop tego nowego sprzysiężenia — i po wielu śledztwach przyszło do głośnego sądu sejmowego, którego przebieg z takiem naprężeniem śledziła opinia publiczna. Znany jest rezultat tego sądu i pełne uniesienia wdzięczności i szczęścia przyjęcie, jakiego wyrok sejmowy doznał w społeczeństwie polskiem. Ksiądz Kalinka bierze raz jeszcze pod rozwagę ten wyrok pamiętny i zapytuje, czy był równie przezorny, całość sprawy obejmujący i dla kraju pożyteczny, jak był wówczas i do dziś dnia wielbiony. Stając na gruncie wiary, na stanowisku Kościoła, opierając się na fakcie, że Papież Leon XII potępił współcześnie w osobnej bulli wszelkie stowarzyszenia sekretne, wychodząc zarazem z przeświadczenia, że w ówczesnych warunkach nie było dostatecznego powodu do rozpaczliwych porywów rewolucyjnych, ponieważ w Królestwie, jak je Aleksander utworzył, mieliśmy środki, aby z czasem dojść do wszystkiego, — sądzi ks. Kalinka, iż sąd sejmowy usłużyłby był lepiej interesom i przyszłości sprawy narodowej, gdyby był obrał drogę pośrednią. Drogą tą była — wedle jego zdania — oprócz kary mniej więcej surowej, na wszystkich założycieli związku rozciągnionej, nagana uroczysta, przez najwyższą instytucyę narodową wydana, a w obec sumienia polskiego swem zuchwałem przedsięwzięciem dopuścili się zbrodni.

Jako król konstytucyjny, Mikołaj, od koronacyi rolę swą przyjął i choć sztywnie, ale dość ściśle ją wykonywał. W krótkim peryodzie jego rządów z przed r. 1830 nie można mu zarzucić żadnego ważnego konstytucyi naruszenia. Zarzucano Mikołajowi dość powszechnie, że jego rządy wywołały wybuch rewolucyi: twierdzenie to — zdaniem naszego autora — nie może się ostać w obec prawdy. Nie Mikołaj, ale w. ks. Konstanty swem dzikiem postępowaniem drażnił umysły: a w. książę nie był dla nas nowy i w pierwszych latach swego pobytu w Warszawie pewno nie lepszy, niż w ostatnich. Sądzi nawet ks. Kalinka, że i na nim zaszła była poniekąd odmiana na lepsze — może dzięki cichemu wpływowi księżnej Łowickiej. Ciągle targając się, nawykł on i nałożył się po części do form konstytucyjnych, i zaczynał niekiedy wchodzić w potrzeby narodu, rozumieć i uznawać jego pragnienia. Nie brakło w jego postępowaniu nadużyć i samowolnych gwałtownych rozporządzeń i teraz: zdarzały się, jak dawniej, częste aresztowania w Warszawie i zbyt długie bezprawne przytrzymywanie uwięzionych: ale trzeba pamiętać, że dawały do nich powód głównie odnawiające się spiski, które rozdrażnienie w. księcia same rozbudzały.

Porównanie stanu Królestwa ze stanem innych krajów w podobnych, jak nasz, znajdujących się położeniu, doprowadziło ks. Kalinkę do przekonania, że los nasz ówczesny był o wiele od innych znośniejszym. Dobrobyt w kraju poprawił się stanowczo i pomnożyły się warunki pomyślnego rozwoju ekonomicznego. Przybyła tymi czasy Szkoła politechniczna w Warszawie; rozwijało się znakomicie górnictwo; przybyło dróg wybornych i fabryk; przyjęło się najszczęśliwiej Towarzystwo kredytowe; skarb publiczny podwoił bez mała swe dochody; stolica rosła w niewidzianą oddawna zamożność. Wszystko to były korzyści, których nie godziło się niszczyć jednym zamachem: i wszystko to są zarazem względy, które wzmocniły w ks. Kalince powątpiewanie, aby powstanie z r. 1830/1 było wskazane interesem narodowym, jako jedyna i najlepsza droga, do prowadzić mogąca do odzyskania pełności narodowego bytu.

II.

Powstanie spełniło się — jako nieuniknione następstwo tych długoletnich robót konspiracyjnych, które ogarniały młodzież i przez nią udzieliły się wojsku. Ks. Kalinka poświęca osobny rozdział rozważeniu przyczyn upadku powstania z r. 1830/1. Przyznaje, że dobra wola była prawie powszechna, zapał i poświęcenie narodu w pierwszych zwłaszcza chwilach niezmierne, że pracy, zapobiegliwości, poważnych i rozumnych starań nie brakło. Czemu mimo to powstanie się nie powiodło?

Historyk — kapłan znajduje pierwszą przyczynę w tem, że nie było błogosławieństwa Bożego; a nie było dlatego, ponieważ narodu nie ożywiał i nie podnosił prawdziwy duch katolicki. Patryotyzm ówczesny Polaków był — zdaniem ks. Kalinki — dla wiary chłodny, obojętny: dowodem pieśni bluźniercze, powszechnie spiewane, i lekceważenie woli Papieża. Przyczynami dalszemi były: nierówność materyalna wobec przeważnych sił nieprzyjaciela, i co najważniejsza, nierówność moralna, to jest nasza niedojrzałość polityczna. Ten ostatni brak objawił się w całem ułożeniu machiny powstańczej i rządowej.

Najszkodliwiej odbił się na przebiegu powstania dualizm żywiołów poważnych, konserwatywnych u góry i żywiołów rewolucyjnych, które jak zburzyły dawny rząd, tak i nadal w dziele burzenia trwać musiały. Z nastaniem klubu pod nazwą spiskową „Towarzystwa patryotycznego" zaczęło się nieustające podbudzanie do środków najrzykowniejszych, najbardziej ostatecznych, a zarazem systematyczne podkopywanie tych, których zasługa i ufność narodu postawiły u góry. Zdrowy instynkt narodu ostrzegał w pierwszej chwili, że trzeba wszystką władzę oddać w ręce jednego. Dyktatura jednak zawiodła: a wówczas sejm, zatrzymując władzę prawodawczą, władzę wykonawczą powierzył rządowi, z pięciu członków złożonemu. Machina to była za ciężka do działania w każdej porze, a cóż dopiero w czasie wojny: a rozstrój w niej przygotowano tym pomysłem, poczciwym może, ale wysoce niepolitycznym i niepraktycznym, iż uczyniono ją jakby reprezentacyą wszystkich opinij panujących w kraju, dopuszczając do niej ludzi trzech niezgodnych ze sobą obozów.

(Dokończenie nastąpi).

C.

ciężkie zarzuty przeciw senatowi akademickiemu. Wykonywanie poruczonej ustawą władzy dyscyplinarnej jest to wykonywanie funkcyj sędziowskiej; korporacyi której wykonywanie takiej funkcyi sędziowskiej powierzono, zarzucać tendencyjną stronniczość, jest to oskarżenie bardzo ciężkie, jedno z najcięższych, jakie przeciwko funkcyonaryuszom publicznym w ogóle podnieść można. (*Żywe objawy zgody*). Zarzut taki powinnoby się czynić wtedy tylko, gdyby polegał na faktach jasnych, niedopuszczających żadnej wątpliwości. Otwarcie powiedzieć muszę, że z wywodów szan. pana posła nie brałbym pochopu do zarządzenia jakichbądź dochodzeń lub do zawezwania senatu akademickiego, aby się usprawiedliwił, bo samo przypuszczenie stronniczości byłoby pewną obrazą dla profesorów. (*Objawy zgody*). Ale już z innego powodu i jeszcze przed mową pana posła Wasilki poinformowany zostałem z urzędu w tej sprawie i mogę oświadczyć, że rozpatrzywszy ją, nie widzę, dla czegoby senatowi akademickiemu można w tym względzie czynić zarzut stronniczości lub nieprawidłowości. Rozwodzić się o samej sprawie dyscyplinarnej uważam za rzecz niestosowną; nadmienię tylko, że nie dowodzi to bezlitośnego serca, iż senat postanowił wnieść do Ministerstwa prośbę o złagodzenie kary lub o ułaskawienie; prośba ta zresztą nie nadeszła jeszcze do Ministerstwa.

Przy sposobności tej wypowiem ze stanowiska administracyi oświecenia publicznego uwagę ogólną. Stosunek między studentami a profesorami uniwersyteckimi jest bardzo delikatny. Może nastać w nim rozstrój, ale w takim razie — podobnie jak i w stosunkach familijnych — nic go bardziej nie psuje, jak interwencya osób trzecich. (*Bardzo słusznie!*) Z własnego doświadczenia, jako profesora Uniwersytetu i jako funkcyonaryusza administracyi oświecenia publicznego, mogę powiedzieć, że sprawy studenckie łatwo zażegnać, gdy się pozostawia je tym, którzy są do tego powołani; profesorom i władzom akademickim. (*Bardzo słusznie!*) Jeśli orzeczenie ich wymaga poprawy, postara się o nią władza naczelna. Gdyby mi tedy wolno było wyprowadzając ztąd sens moralny, zwrócić się z prośbą do szanownych członków wys. Izby, uczyniłbym to w tym duchu, żeby zechcieli jak najmniej spraw podobnych wytaczać przed tem wysokiem forum. Przez to nadaje się im znaczenie, jakiego z pewnością wcale nie mają, którego też w interesie spokojnej nauki akademickiej, w interesie samej młodzieży akademickiej unikać wypada. (*Brawo, brawo!*) To też o drugiej sprawie studenckiej, którą szan. pos. Wasilko także omawiał tu więcej niż na to zasługiwała (t. j. o sprawie manifestacyi studentów niemieckich na Uniwersytecie w Gracu), ani słowa od siebie nie powiem. Proszę wys. Izbę uchwalić pozycye budżetu. (*Brawa i oklaski.* — Mowca otrzymuje liczne gratulacye).

Lwów, 15 lipca.

Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec czerwca 1895 przedstawia się w sposób następujący:

Od początku ustanowienia władz serwitutowych po koniec czerwca 1895 roku zgłoszono 30.712 używalności podlegających postępowaniu wedle ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 Dz. pr. p. nr. 130.

Z pomiędzy tych używalności zgłoszono 31 w roku 1895. Z całej liczby zgłoszonych używalności załatwiono po koniec miesiąca czerwca 1895 r. 30.673 spraw, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu już to z powodu wniesionych rekursów, już to z powodu nieoddania ekwiwalentów lub niezłożenia kapitałów wykupna 25 spraw, tak, że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 30.648.

Z końcem miesiąca czerwca 1895 pozostało do załatwienia 39 spraw zgłoszonych używalności, z których 29 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, 10 zaś zostaje w pertraktacyi.

W ciągu roku 1895 załatwiono ostatecznie 38 spraw zgłoszonych używalności w drodze ugody na korzyść uprawnionych.

Ze względu na rodzaj używalności załatwiono w ubiegłem półroczu 1895 r. 19 spraw o pobór drzewa opałowego, 7 o pobór drzewa budulcowego, 3 o pobór drzewa na ogrodzenie, 1 o pobór drzewa na sprzęty gospodarcze, 3 o prawo paszy, 5 o inne służebności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano uprawnionym po koniec czewca 1895:

a) w pieniądzach 1.256.522 zł. 12 ct.
b) w gruncie 278.981 morgów 1070 kwadr. sążni.

Ekwiwalenta gruntowe obejmują 162.687 morgów 1395 kw. sążni lasu i 116.293 morgów 1274 kw. sążni pastwisk, ról i łąk.

Sprawy dotychczas nie załatwione przypadają na poszczególne powiaty w następującym stosunku:

1 na powiat Bóbrka,
4 „ „ Brody,
2 „ „ Dobromil,
1 „ „ Husiatyn,
2 „ „ Jasło,
1 „ „ Jarosław,
2 „ „ Kamionka Strumiłowa,
3 „ „ Łańcut,
1 „ „ Lisko,
2 „ „ Rawa ruska,
3 „ „ Rohatyn,
2 „ „ Skałat,
1 „ „ Stanisławów,
1 „ „ Tarnobrzeg.
13 „ „ Żywiec.

W innych powiatach nie ma żadnej niezałatwionej sprawy serwitutowej.

Jubileusz
Księdza Kardynała Ledóchowskiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać Prefektowi Propagandy, księdzu Kardynałowi Ledóchowskiemu, przy sposobności jego pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłańskiego, wielką wstęgę orderu świętego Szczepana.

Episkopat galicyjski, kapituły katedralne, oraz najwybitniejsi przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, świata naukowego i obywatelstwa w Galicyi, wystosowali do ks. Kardynała Ledóchowskiego następujący adres:

„Eminencyo!

„Biskupi, kapłani i wierni czterech dyecezyj, w Kościele jedni bracia Twoi, a drudzy synowie, po krwi rodacy, łączą się z Kościołem powszechnym w hołdach, które Ci składają, w modłach dziękczynnych, które za Ciebie, w błagalnych, które o Ciebie do Pana Zastępów zanoszą.

„Łączą się, ale między wszystkimi, którzy tak dziękują i proszą, nie na ostatku stoją, owszem w pierwszem rzędzie być czują się w prawie i w obowiązku. Z pośród nas bowiem wyszedłeś: a gdy Cię Bóg na wielkiego w Kościele Swoim Pasterza i Wyznawcę wyprowadził, to w dyecezyach swoich około naszych dusz dobra podjąłeś te prace i zdobyłeś te zasługi, które Cię tak wysoko w dostojeństwie, wyżej w czci katolickiego świata wyniosły. Twoje one są, ale i nasze także; bo u Boga, jak w dziejach, dołączone będą do wspólnego skarbca zasług, jakie naród nasz około sprawy Kościoła położył, a choć od jednego spełnione, spłynąć mogą na wszystkich miłościwą łaską i pomocą z góry. Nasze więc dobro i pożytek; a chwała z tych cnót i zasług na nas także rzuca swój blask.

„Jubileuszem zwie się obchód, którym Kościół zwykł święcić pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa. W tym razie nazwa przystoi obchodowi jak rzadko, bo rzadko takiego do radości i dziękczynień powodu.

„Młody kapłan przed pół wiekiem składał Bogu swoje śluby całą duszą, a całem życiem je spełnił, Pasterzem był dla niektórych, wzorem dla wszystkich: w czasach spokojności wzorem pasterskiej żarliwości i pieczy, w ucisku i walce wzorem tej roztropności, która nic nie naraża, tej odwagi i wytrwałości, która wytrzymuje wszystko, choćby do samego męczeństwa.

„Czynem swym, przykładem swoim podniosłeś nas Eminencyo wszystkich: podniosłeś naszą świadomość tego, cośmy Bogu i Kościołowi winni, naszą wierność i miłość, naszą jedność z Głową Kościoła i z jego członkami; nauczyłeś, jak w potrzebie ulegać, jak w konieczności opierać się, cierpieć i walczyć.

„Oby Twój żywot, jak nauką być powinien, tak był także wróżbą i figurą przyszłych losów Kościoła na ziemi naszej. *Per angusta* prób i prześladowań doszedłeś Eminencyo *ad augusta* najwyższych w Kościele stanowisk i obowiązków: doszedłeś przez wyznawstwo męczeństwa bliskie, zwyciężyłeś cierpliwością, wytrwałością i odwagą.

„Dziś, kiedy nie jednę część, ale cały na kuli ziemskiej lud Boży masz na pieczy, wydajesz nam się widomym znakiem tej Opatrznej łaski, która cnotę i w tem życiu czasem nagradza tryumfem, a przez to przypomina światu, że ona jest, że czuwa i nie opuszcza.

„Wśród tych wszystkich ludów, które w Kościele Bożym zatrzymane lub do niego przyprowadzone być mają, jest jeden, który Eminencyo szczególną miłością ogarniasz i który do Ciebie ze szczególną się garnie. Prośże za nim, żeby mu Bóg dał, jak Tobie, łaskę wiary, łaskę wytrwania, łaskę roztropności i męztwa, jak on dziękuje za to, co mu Bóg w Tobie i przez Ciebie dał, a prosi, by Cię w najdłuższe lata chował na chwałę Swoją, Kościoła Swego i naszą“.

Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego wystósował w sobotę depeszę do księdza Kardynała Ledóchowskiego z wyrazami czci i z życzeniami z powodu Jego jubileuszu.

Z Rzymu telegrafują: Ks. Kardynał Ledóchowski przyjmował w dzień swojego jubileuszu kapłańskiego życzenia Kardynałów, którzy stanowią radę Propagandy, jako też Prałatów, którzy tworzą t. zw. kongregacyę uczniów kolegium Propagandy, dalej zagranicznych kolegiów i prokuratorów wszystkich zakonów religijnych, które wysyłają w świat misyonarzy. Pomiędzy upominkami, znajduje się złoty medal pamiątkowy, od urzędników Propagandy, oraz album od uczniów kolegium Propagandy wraz z adresem, zredagowanym w wielu językach.

Rada Państwa.

(*CDXII. posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 12 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent bar. Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 20 przy dość pełnych ławach i w obecności wszystkich członków gabinetu.

Miasto Rohatyn petycyonuje o uregulowanie rzeki Gniłej Lipy; gmina Hruszów powiatu jaworowskiego o wynagrodzenie szkód zrządzonych przez wojskowe ćwiczenia w strzelaniu, o odpisanie 282 zł. podatku z pastwisk i łąk, zalegającego za trzy lata ostatnie, tudzież o dopuszczenie gminy do udziału w dostawach dla wojska. Petycyę hruszowską, spisaną w języku ruskim, na wniosek posła Wachnianina postanowiono wydrukować w dodatku do protokołu stenograficznego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyą jest jeszcze tytuł etatu Ministerstwa oświaty, odnoszący się do szkół ludowych.

Przemawiają jeszcze po zamkniętej wczoraj dyskusyi mowcy generalni: pos. Hauck (antisemita barwy skrajnie niemiecko-narodowej) i pos. Noske (z lewicy) obaj z Wiednia i obaj przeciw jakiemukolwiek ustępstwu na rzecz czeskiej prywatnej szkoły elementarnej w Wiedniu; ale podczas gdy jeden uderza na liberałów, że to oni zawinili, iż szkoła czeska w Wiedniu w ogóle istnieje, drugi z ubocza tylko zaczepia antisemitów, że „kalają“ europejskie miasto Wiedeń, a szkołę czeską przedstawia jako coś w ro-

2)

WILKI

(Naśladowanie).

I.

(Ciąg dalszy).

Maryna, uspokojona, że mąż będzie pilnie czuwał nad ich wspólnym skarbem, przypomniała sobie o swoich obowiązkach i troskach gospodyni domu i dodała z prostotą:

— A nie zapomnij kupić ryby.

— Nie, matko, niezapomnę! niezapomnę także o twoich koralach, o lalce dla Naści, o pasach dla chłopców, o niczem!... A teraz, Bóg z wami!

Powtórzyły się pożegnania i całusy, przyczem słychać było wykrzykniki dwóch chłopców pozostałych w izbie, którzy noski poprzytykali do szyby, żeby lepiej widzieć.

Wasyl świsnął batem, popuszczając lejce i sanki ruszyły z miejsca. Na białej powierzchni śniegu mija ciemna buda sani, z wysterczającą po nad nią baranią czapką Wasyla, sunąc się pomiędzy dwoma rzędami chat; w towarzystwie psów, wybiegających z każdej zagrody i szczekających zajadle, suną się jak olbrzymi owad, coraz się zmniejszający, z coraz cichszym odgłosem dzwonków, aż nareszcie, na zakręcie drogi, sanie, czapka barania i psy towarzyszące znikają z oczu śledzącej ich Maryny, która darmo długi czas jeszcze nadsłuchuje....

II.

Wielki las, stanowiący granicę horyzontu wsi, w której Sasza przyszedł na świat, ostatnim był krańcem, nieprzekroczonym, jego wycieczek w porze letniej. Po za tym lasem ciągnie się świat nieznany dla malca, o którym marzy, którego widzieć pożąda. Wszystko go cieszy, bawi, zajmuje; otwiera wielkie oczy i patrzy na gałęzie wiatrem poruszane, z których śnieg spada wielkimi płatami, na kruki, ulatujące stadami; cieszy się spotkaniem starego Łuki, polnego, który trzymając strzelbę na ramieniu, kroczy wielkiemi krokami, wracając do domu, z czerwonym i błyszczącym nosem pijaka, wystającym po nad zjeżoną, szronem okrytą brodę i wita przejeżdżających, życząc im długiego życia i szczęśliwej podróży.

W oczach dziecka błyszczy radość, jakby nowe życie przed nim się otwierało, a ojciec, patrząc na to, pomimo, że nie doznawał nigdy w swojem życiu żadnych polotów ducha, uważając ziemię, po której stąpał li tylko za karmicielkę swoją i swojej rodziny, — stary Wasyl, wobec zapały swego syna, czuje się nagle dziwnie wzruszony. Na dowód radości wlewa w gardło potężny łyk wódki z flaszki i pieszczotliwym głosem przemawiając do gniadego, puszcza go galopem.

Las niknie. Po za nim rozciąga się ogromna płaszczyzna, jak oko zasięgnie biała od śniegu, połyskująca od promieni słońca. Tu i owdzie, na białej przestrzeni ukazują się plamki ciemne, utworzone przez bukiety drzew bezlistnych, a tam w dali, na samym horyzoncie, pas ciemno-błękitny, zamglony, nowy las, — mówi Wasyl — zlewający się z błękitem nieba. Nagle, występując jakby z ziemi, ukazuje się wioska; przelatują pomiędzy dwoma rzędami chałup, osaczeni psami, a z pod kopyt końskich ustępują leniwie stada świń, leżących wygodnie wśród drogi. Z poza małych szybek chałup widać głowy ciekawych mieszkańców, patrzące za saniami; wszystko to miga tak szybko przed oczami Saszy, że gdy się obraca, żeby raz jeszcze spojrzeć na wioskę, widzi tylko kopułkę cerkwi, błyszczącą w słońcu; wioska zniknęła w parowie, a przed nimi znów roztacza się gładka, biała przestrzeń.

Och co za cudowna podróż!

Sanki lecą ciągle, coraz dalej, po niepokalanej białości płaszczyźnie, uderzając czasami o kamień, ukryty pod śniegiem, lub pochylając się do rowu, ale poduszki z sianem i worki owsa zabezpieczają jadących od uderzenia. Wasyl, dobrze usposobiony, dzięki kilku łykom wódki i widoku syna, którego twarz zarumieniona daje mu pozór zdrowia, opowiada różne zabawne bajki i historye. Nie spostrzegając się, dojeżdżają do krzyżowej drogi w lesie, gdzie wznosi się wspaniała drewniana budowa, w której mieści się karczma, gdzie popasać mają. Koń i ludzie potrzebują spoczynku i pożywienia.

Co za wspaniała sala w tej karczmie! Sasza nigdy nie marzył o czemś podobnem. Przypatruje się, podziwu pełen, sufitowi sali, u którego od belek zwisają smaczne szynki i kiełbasy wędzone, — obrazom, rozwieszonym na ścianach i półkom, zastawionym naczyniem różnego rodzaju. Lada dębowa w rogu sali, zastawiona beczułkami na zielono malowanemi, wydaje mu się wspaniałą fortecą.... zaledwie śmie się poruszać w obec tylu pięknych rzeczy.

Uprzejmość jednak gospodyni, w połączeniu z pobudzającym apetyt widokiem zastawionego jadła, ośmiela Saszę powoli. Zajada jak mały olbrzym — och, trzeba przyznać, że bardzo mały olbrzym! — ale zajada tak, jak mu się to dawno nie zdarzyło. Po kilku łyżkach kaszy i kawałku kiełbasy, doprasza się o prosię z chrzanem i mleko kwaśne, które popija wyborną herbatą z cukrem, bardzo gorącą, z kroplą wódki.... A Wasyl myśli sobie w głębi duszy, patrząc z rozkoszą na ten apetyt: czemu tu niema Maryny, żeby to widzieć mogła?

— Patrzcie państwo! myśli. Matka rodzona by go nie poznała. Śmieje się, zajada, policzki ma czerwone i oczy mu błyszczą! Stanowczo nasz ksiądz się myli, mówiąc, że mu trzeba porady doktora, a Maryna!... Maryna jest matką, nic dziwnego, że matka boi się i troszczy o dziecko i słucha gadaniny księdza!

Po popasie rozpoczęto dalszą drogę. Och! co za droga, co za podróż! Znowu sanie uderzają o kamienie, luzują się na rowach, znowu kruki tłumnie ulatują z pod kopyt konia. Sasza pokrzepiony posiłkiem, uczuł znużenie; poduszki, pośród których się zakopał, ciepła mu użyczyły, więc zdrzemnął się zwolna, podczas gdy Wasyl ciągnął dalej rozpoczęte marzenia, strzegąc jednocześnie gniadego, który wypoczęty i najedzony, miał ochotę pohulać trochę na stepie.

Wasyl myślą wyprzedza konia i widzi się już w mieście, przed domem zajmowanym przez kuma Trofima. Słyszy jak z sieni odzywa się nosowy, piskliwy głos: „A kto tam?“

— Przez Boga żywego, Trofimie, czy nie przypominacie sobie, żeście komuś pożyczyli przed żniwami, trzy worki owsa? — Drzwi się otwierają i wybiega Trofim, z rozłożonemi na powitanie rękami, w wiecznej swojej szarej kapocie, z kozią bródką opadającą na piersi, w okularach tańczących na małym nosie. „Witajcie kumie Wasylu! witajcie!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzaju sprawy cylejskiej, jako agitacyjną zaczepkę na niemiecki charakter Wiednia

Z szeregu tak. zw. faktycznych sprostowań, pokazuje się co do Wiednia, że Niemcy oddawna starali się i wciąż jeszcze starają się rozmaitymi sposobami o względy Czechów wiedeńskich, n. p. teraz także, gdy niezadługo mają odbyć się wybory do wiedeńskiej rady gminnej.

Pos. Adamek oświadcza, że polemiwać z pos. Mengerem, który był tyle „bezczelnym“, że denuncyował Czechów o panrossyanizm i zdradę stanu, poczytuje niżej swojej godności. (Prezydent przyzywa posła Adamka do porządku). — Te i podobne polemiki wywołują ustawiczne hałasy.

Izba uchwala tytuł „szkoły ludowe“; rezolucyę Palffego o nadanie czeskiej szkole w Wiedniu prawa publiczności, przekazuje komisyi budżetowej, a wniosek mniejszości komisyjnej co do tej szkoły odrzuca 143 głosami przeciw 41 głosom.

Przerwawszy na czas pewien dyskusyę budżetową, Izba bez dyskusyi uchwala w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu projekty ustaw:

o zwolnienie na czas dłuższy od podatku tych domów, które staną w Przemyślu w miejsce 42 zburzonych dla rozszerzenia i uregulowania ulic;

o ulgach podatkowych dla nowych przedsiębiorstw przemysłowych w Tryeście;

o przedłużeniu terminów spłacenia pożyczek, udzielonych ze Skarbu Tyrolowi w r. 1882 i w r. 1889 po powodziach.

Do tej ustawy przyjęto także na wniosek pos. Schorna rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o zupełnem odpisaniu pożyczek tym gminom, które z powodu ciągłego niedostatku spłacić ich nie będą mogły.

Podejmując znowu rozprawy budżetowe, wzięto następnie pod dyskusyę kilka rozdziałów etatu Ministerstwa skarbu, mianowicie wydatki na Ministerstwo samo, rozdział o kasowości, o budynkach dykasteryalnych, o opłatach i należytościach, o mennicy.

Pos. Schlesinger zabiera głos do obszernego wywodu o przyszłych złych skutkach regulacyi waluty w związku z niepomyślnym bilansem handlowym. (Zaraz na początku tego wywodu sala tak się wypróżniła, że słuchał go tylko pos. Liechtenstein i z obowiązku sprawozdawca komisyi pos. Kozłowski. Pos. Luëger, później przybywszy, przerwał swojemu przyjacielowi politycznemu interjekcyą, że w sali znajduje się 15 posłów, z których jeden pisze list, drugi czyta gazetę i t. d.) Mowca zaleca wydawać pieniądze papierowe z kursem przymusowym.

Pos. Palffy przemawia za obniżeniem stopy procentowej w c. k. zakładach zastawniczych, która, wynosząc 10 prc., wychodzi daleko ponad normalną i krzywdzi zastawiających swe rzeczy biedaków w sposób taki, że często dla narosłych procentów nie mogą zastawionych przedmiotów wykupić.

Pos. Sehnal sprzeciwia się niepożytecznemu nagromadzaniu ogromnych zasobów kasowych; radzi część ich oddać krajom do dyspozycyi na pożyczki bezprocentowe. Poczem omawia przesilenie w cukrowarstwie pod względem wpływu premii wywozowej i oświadcza się stanowczo za zachowaniem jej.

Pos. Bauer żąda reformy podatku budynkowego, szczególnie klasowego; aż do jej wydania zaś łagodnego wykonywania teraźniejszych o podatku tym ustaw.

Pos. Polzhofer żąda reformy podatkowej, ale nie takiej, o jakiej do niedawna obradowano, lecz reformy obejmującej pobory pośrednie jako najuciąźliwsze dla biednej ludności. Taką atoli reformę może przeprowadzić tylko nowa Izba, wybrana na podstawie popularnej ordynacyi wyborczej. Nakoniec przemawia za zaprowadzeniem monopolu na zapałki.

Pos. Russ polemizuje z preopinantem o jego zaczepki przeciw Niemcom-liberałom na temat braku poczucia niemieckiego.

Pos. Tekly wyłuszcza, w jakim duchu powinien być zmieniony projekt o rewizyi katastru podatku gruntowego; wzywa Rząd, aby chcąc poratować rolnictwo, obniżył sumę ogólną tegoż podatku i spodziewa się, że z czasem podatek ten będzie zupełnie zniesiony.

Pos. Noske w polemice z Polzhoferem wytyka mu, że to niedorzeczność skarżyć się na wielkie pobory pośrednie, obarczające biedną ludność, a cieszyć się z niedojścia reformy podatkowej do skutku, która przez podatek osobisto-dochodowy miała pociągnć kapitalistów. Zresztą mowca spodziewa się, że Izba podejmie przerwane tylko obrady nad reformą podatkową, ale zapowiada, że stanowisko posłów wiedeńskich względem reformy tej ostatecznie zawisło od zapewnienia Wiedniowi pewnych korzyści i wzywa Rząd, aby niebawem propozycyami w tym duchu zjednał sobie sympatye posłów wiedeńskich.

Na tem przerwano obrady o godz. 5 do godz. 8.

* * *

Na wieczornej części posiedzenia obradowano dalej nad nową procedurą cywilną i wiążącemi się z nią innemi ustawami.

Pos. Pacak ubolewa, że chwycono się tak skróconego postępowania co do tego kompleksu projektów, iż o naprawie ich ani pomyśleć niewolno; a wszakże niektóre poprawki mogłyby uczynić nową procedurę wielce popularną. Mowca uznaje jednak, że w porównaniu ze starą jest to postęp wielki i że przejście od starej do nowej nie będzie nagłe. Mimo to głosować będzie przeciw ustawom tym, bo był zasadniczo usunięty od współpracownictwa, jako też dla tego, że prowizorycznemu Rządowi nie powinno się ustaw takich uchwalać. Mowca oburza się też na degradacyę wyższych sądów krajowych a centralistyczne wywyższenie najwyższego Trybunału.

Pos. Podlaszecki choć nie zgadza się na ten i ów szczegół projektów, jednak głosować będzie za nimi. Mowca ubolewa, że powstała wątpliwość, czy sędziowie austryaccy potrafią wykonywać nową procedurę; szczególnie ubolewa, że dla domniemanej mniejszej zdolności sędziów galicyjskich pociągnięto nawet ciasne granice kompetencyjne sądom powiatowym. Sędziowie galicyjscy nie są lepsi, ale i nie gorsi od sędziów innych krajów.

Pos. Vaszaty ubolewa nad upadkiem parlamentaryzmu; zaledwie 15 posłów jest w sali; wnosi przeto, aby zamknąć posiedzenie.

Prezydent oświadcza, że pos. Kronawetter gotów mówić przy pustych ławach, i pyta pos. Vaszatego, czyby nie cofnął swego wniosku.

Pos. Vaszaty nie cofa; więc Prezydent sam zamyka posiedzenie o godz. 10. — Następne jutro.

(CDXIII posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 13 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Przy bardzo pustych ławach poselskich zagaja posiedzenie Prezydent Chlumecky o godzinie 10 minut 25.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o karach na opieszałe postępowanie w przestrzeganiu bezpieczeństwa w kopalniach; projekt ustawy o zwolnieniu na czas dłuższy od podatku tych domów w Opawie, które staną w miejsce 321 zburzonych dla rozszerzenia i uregulowania ulic.

Kierownik Ministerstwa rolnictwa dr. Blumenfeld odpowiada na interpelacyę o pojawieniu się mszyc winnicznych w pewnej gminie w Dalmacyi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyą znajuje się etat Ministerstwa skarbu.

Specyalny sprawozdawca komisyi, pos. Kozłowski odpowiada na wywody tych, którzy wczoraj przemawiali, przyczem gani pos. Schlesingerowi, że przedwcześnie rzuca postrach co do niepomyślnego bilansu handlowego, dalej uznaje wywody pos. Sehnala o tyle, że zasoby kas skarbowych nie powinny przekraczać pewnej sumy, i zaleca Rządowi, aby wyzwolił urzędników poborczych z więzów bezwzględnego biurokratyzmu fiskalnego.

Po tej odpowiedzi Izba uchwala przytoczone wczoraj rozdziały etatu Ministerstwa skarbu.

Następuje rozdział podatków bezpośrednich.

Pos. Steiner użala się na podwyższenie podatków w gminach dawniej podmiejskich, które przed kilku laty wcielono do Wiednia, choć ówczesny Namiestnik a dzisiejszy Pan Minister hr. Kielmansegg zapewniał, że w skutek wcielenia podatki nie będą podwyższone. Mowca wykazuje, o ile podatki są podwyższone, i zaznacza, że podwyższenie jest tem dotkliwsze, iż spada jedynie na stan średni. Mowca (jako antisemita) polemizuje z lewicą na temat zarzutu, że antisemici zwykli się łączyć z prałatami i z reprezentantami większej posiadłości ziemskiej i odwraca zarzut w tym duchu, że właśnie lewica w łączności z prałatami i właścicielami wielkich dóbr uchwaliła ustawy gnębiące niższe warstwy ludności.

Pos. Zedtwitz przedstawia ogrom ciężaru podatku gruntowego w Austryi, o wiele większego niż na Węgrzech, i żąda obniżenia sumy ogólnej tegoż podatku, bez czego nie nastanie polepszenie w rolnictwie. Mowca ubolewa, że reforma podatkowa utknęła, bo przez nią miała być wprowadzona do podatkowości zasada sprawiedliwości; mienie dotychczas nieopodatkowane miało być pociągnięte do podatku, a to w tym wyraźnym celu, żeby ulżyć ciężaru kontrybuentom podatków realnych i podatku zarobkowego. Poprostu niepojętą jest rzeczą, że właśnie te stronnictwa, które wydają się za reprezentantów stanów średnich i niższych, wszelkimi sposobami przeszkadzały reformie podatkowej. Co się tyczy projektu o rewizyi katastru podatku gruntowego, mowca z wielkim przyciskiem żąda w nim zmiany w tym duchu, żeby nie samym geometrom ewidencyjnym poruczyć prace rewizyjne, bo są do tego — zdaniem mowcy — niezdatni, lecz aby przypuścić do nich mężów zaufania z gminy; dla komisyj krajowych materyał przygotowany przez samych tylko geometrów byłby poprostu nieprzydatny.

Pos. Kaiser w polemice z preopinantem oświadcza, że antisemici chcą reformy podatkowej, ale sprawiedliwej. Byliby zgodzili się na projekt dr. Steinbacha, ale musieli sprzeciwić się mu w formie, w jakiej wyszedł z pod obrad komisyi, bo za sprawą dr. Plenera wiele w nim zepsuto. Mowca przemawia zresztą także za obniżeniem podatku gruntowego.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk, którego mowę podamy w następnym numerze *Gazety*.

Pos. Plass żąda, żeby ustawa o rewizyi katastru podatku gruntowego, która właściwie powinnaby być już uchwalona, stanęła na porządku dziennym zaraz na początku jesiennego okresu sesyi; ale żąda też, żeby rewizya wypadła zgodnie z teraźniejszym stanem rolnictwa.

Pos. Rigler wnosi rezolucyę, wedle której podatek gruntowy powinien być obniżony na 25 milionów złotych (z $37^1/_2$ miliona), i drugą, wedle której wszystkie wydatki Państwa powinny być pokrywane z progresyjnego podatku osobisto-dochodowego, inne zaś podatki bezpośrednie przypaść krajom.

Izba uchwala rozdział podatków bezpośrednich. Następuje rozdział podatków pośrednich.

Pos. Purghart przestrzega przed zbytnią pochopnością do zaprowadzenia monopolu na gorzałkę i żąda, aby w razie zwołania ankiety nie pominięto reprezentantów gorzelń rolniczych. Następnie przemawia za reformą akcyzy od mięsa i za surowszym dozorem nad granicą węgierską, aby nie zanoszono z tamtąd zarazy.

Pos. Weigel ponawia dawne żądanie co do rewizyi ustawy karnej o defraudacyach skarbowych, a następnie przemawia za polepszeniem doli urzędnikom w żupach solnych i w urzędach probierczych.

Izba uchwala rozdział „podatków pośrednich“. Następuje rozdział: „Sól“.

Pos. Szyl przemawia za urzędowem stwierdzeniem leczniczej skuteczności wód mineralnych i ustanowieniem ceny ich takiem, żeby i biedna ludność używać ich mogła.

Pos. Wielowieyski wnosi i uzasadnia szereg rezolucyj. Mowca żąda mianowicie aby: 1. więcej poświęcać troskliwości fabrykacyi i opakowaniu soli dla bydła; 2. zmienić rozporządzenia o nabywaniu soli dla bydła w duchu ułatwienia, jako też w duchu uproszczenia kontroli; 3. utworzyć powiatowe składy soli dla bydła, któreby sprzedawały ją wprost rolnikom, lub przynajmniej gminom; 4. ułatwić nabywanie kainitu z Kałusza tak, żeby to zgadzało się z dzisiejszemi pojęciami o ruchu handlowym i aby nakłonić wszystkie zarządy kolejowe do takiego obniżenia cen przewozu, żeby kainit kałuski mógł współzawodniczyć z zagranicznym.

Pos. Kaiser wnosi rezolucyę o polepszenie jakości soli dla bydła i o obniżenie ceny z 5 zł. na 3 lub co najwięcej na 4 zł., tudzież o utworzenie skarbowych sklepów dla sprzedaży soli kuchennej w każdym okręgu sądowym.

Rezolucye Wielowieyskiego i Kaisera przekazano komisyi budżetowej.

Pos. König przemawia za zaprowadzeniem monopolu skarbowego na wody mineralne i na węgiel.

Izba uchwala rozdział o soli, a bez dyskusyi przyjmuje rozdział o monopolu tytoniu.

Na tem przerwano obrady.

Pp. Czaykowski, Dötz i Rigler stawiają i motywują wnioski nagłe o pomoc skarbową dla dotkniętej niedostatkiem ludności powiatu buczackiego i powiatów dolnoaustryackich.

Koniec posiedzenia o godzinie 6. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

W Izbie posłów Rady państwa od czasu zerwania koalicyi daje się spostrzedz nowy ruch pomiędzy stronnictwami i nie brak objawów usiłowań stworzenia nowego ugrupowania stronnictw parlamentarnych.

Przy głosowaniu nad sprawą cylejską po stronie lewicy szli razem liberalni posłowie niemieccy z narodowymi posłami niemieckimi, podczas gdy znowu na prawicy frakcye parlamentarne posłów czeskich z Czech i Morawy, oraz klub posłów kroacko-słoweńskich, głosowały równorzędnie z klubem konserwatywnym (hr. Hohenwarta) i z Kołem polskiem. Obecnie są nowe objawy zmienionej sytuacyi parlamentarnej. Mianowicie zastępca przewodniczącego klubu kroacko-słoweńskiego dr. Ferjancicz (przewodniczącym klubu jest chory obecnie dr. Klaicz), wystosował pismo do hrabiego Hohenwarta, w którem oświadcza, iż wobec zmienionej sytuacyi parlamentarnej, oraz uznania godnego stanowiska klubu konserwatywnego w sprawie cylejskiej, klub kroacko-słoweński, zachowując na razie swoje odrębne stanowisko, postanowił nawiązać z klubem konserwatywnym najściślejsze stosunki. Klub wyraża nadzieję, iż stosunki polityczne przybiorą taki obrót, który umożliwi trwałe i zwarte postępowanie członków obu klubów w obronie wspólnych im zasad. — Klub kroacko-słoweński liczy 10 członków, którzy wystąpili z klubu Hohenwarta, z powodu utworzenia koalicyi w d. 23 listopada 1893 r.

Jak z Wiednia donoszą do *Bohemii*, dep. hr. Franciszek Coronini, przewodniczący klubu lewego centrum i marszałek kraj. Gorycyi, oświadczył swym przyjaciołom politycznym, że z końcem bieżącej sesyi złoży mandat i usunie się od działalności politycznej. Dzienniki wiedeńskie łączą ten zamiar dep. Coroniniego z głosowaniem nad sprawą gimnazyum cylejskiego. Hr. Coronini, który był na urlopie, przerwał urlop, aby powrócić do Wiednia i głosować za pozycyą cylejską. Gdy jednak przybył do Wiednia zastał już formalną uchwałę swego klubu, że klub ma głosować przeciw Cylei. Nie chcąc popadać w sprzeczność ze swojem stronnictwem, hr. Coronini usunął się od głosowania, wyjechał niezwłocznie z Wiednia napowrót a przedtem miał właśnie wyrazić zamiar złożenia mandatu.

Czeskie dzienniki donoszą, że klub Czechów morawskich w Radzie państwa wystosował do klubu młodoczeskiego pismo, w którem zawiadamia go o rezolucyi komitetu wykonawczego morawskiej partyi narodowej w sprawie utworzenia jednego klubu wszystkich posłów czeskich w Radzie państwa i zarazem prosi, aby klub młodoczeski rezolucyę tę wziął pod rozwagę i doniósł klubowi morawskiemu o swem zapatrywaniu na tę sprawę. Klub młodoczeski nie obradował jeszcze nad tą kwestyą. Młodoczesi zamierzają podobno odstąpić sprawę swemu komitetowi wykonawczemu (w Pradze) do ocenienia a ewentualnie zwołać wspólną konferencyę mężów zaufania z Czech i Morawy do Pragi.

Ze Styryi donoszą, że w rozmaitych tamtejszych gminach miejskich, oraz w miasteczkach jako ostatnia próba usiłowań niedopuszczenia do utworzenia gimnazyum słoweńskiego w Cylei, rozwija się szeroka agitacya za uchwaleniem rezolucyj, wzywających posłów niemieckich do odrzucenia budżetu w trzeciem czytaniu. Podobne rezolucye uchwalono już w Frohnleiten, w Aflenz i w Gracu. Rezolucya uchwalona w Gracu wyraża oczekiwanie, że „wszyscy deputowani niemieckiego pochodzenia będą w trzeciem czytaniu głosowali przeciw budżetowi. Zgromadzenie uważa każdego posła niemieckiej narodowości, który nie będzie w trzeciem czytaniu głosował przeciw budżetowi lub trwożliwie usunie się od głosowania, na zawsze jako niezdolnego i niegodnego reprezentować lud niemiecki. Wobec oświadczenia Młodoczechów, że i oni głosować będą przeciw budżetowi, może być Cyleja uratowana, skoro zjednoczona lewica niemiecka będzie również głosowała przeciw budżetowi. Jeżeli Cyleja upadnie, to nie upadnie narodowa odporność tej partyi“. Rezolucya wyraża wreszcie oczekiwanie, że przejęci duchem narodowym członkowie zjednoczonej lewicy niemieckiej zerwą wszelką wspólność ze „zdrajcami niemieckiego narodu“ i wystąpią w danym razie ze stronnictwa.

Izba posłów ukończy dzisiaj obrady nad etatem Ministerstwa skarbu, poczem przystąpi do obrad nad etatem Ministerstwa handlu.

Deputacya bułgarska w Petersburgu.

Wedle depeszy z Petersburga uważają tam jako rzecz pewną, że car we środę przyjmie w Peterhofie nietylko metropolitę Klemensa, ale także innych członków deputacyi bułgarskiej.

Onegdaj deputacya została zaproszoną na zebranie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Prezydujący towarzysz oberprokuratora Synodu, Sabler, zagajając zebranie powitał metropolitę Klemensa i gości bułgarskich i między innemi powiedział: „Wzrok wasz ujrzał nasze serca, przepełnione dla was tą samą miłością, co dawniej. Wasz przyjazd tutaj świadczy o przebudzeniu się narodowego ducha bułgarskiego, o świadomości tej narodowej idei rozwoju, która daje drogiemu nam narodowi bułgarskiemu możność zajęcia przynależnego miejsca wśród pozostałych narodów słowiańskich“. Metropolita podziękował w słowach gorących, wyrażając uczucia miłości i wdzięczności narodu bułgarskiego dla oswobodzicieli. Następnie miał mowę prezes bułgarskiego zgromadzenia narodowego Todorow. Prezydent

miasta Petersburga Ratkow-Rożnow powitał deputacyę imieniem miasta.

Dnia 13 b. m. zaproszoną była do pałacu hr. Golenczewa-Kotuzowa, dokąd przybył także Sabler, członek „słowiańskiego komitetu dobroczynności". Jutro we wtorek przyjmie Pobiedonoscew metropolitę Klemensa. We czwartek odbędzie się kosztem miasta bankiet na cześć deputacyi.

Nowoje Wremia ogłasza rozmowę jednego ze swoich redaktorów p. Lianina z metropolitą Klemensem, który powiedział między innemi:

„Deputacya bułgarska przybyła dla złożenia hołdu prochom zmarłego monarchy i wieńca na trumnie. To jest celem istotnym. Nie taję wszakże, że zarazem deputacya ma na celu danie wyrazu wdzięczności i oddania się narodu bułgarskiego dla Rossyi i jej monarchy. Deputacya pragnie rozproszyć nieporozumienia pomiędzy Rossyą a Bułgaryą i odnowić dawne dobre stosunki".

Inni członkowie deputacyi poparli słowa metropolity. Audyencya u ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa dodała im ducha.

A dalej powiedział metropolita: „Bułgarya wielce zawiniła względem Rossyi. Zawiniła przez to, że wierzyła fałszom, głoszonym o Rossyi i o jej planach zaborczych. Dzisiaj oczy otwarły się. Bułgarzy nie wierzą już ani w strachy Stambułowa, ani obłudnym przestrogom zagranicznych doradców".

Tu dodał p. Moller, że artykułom Aksakowa o zlaniu Bułgaryi z Rossyą nadano taką barwę, że one zastraszyły naród. „Dzieło to wrogów Bułgaryi, którym dzisiaj nikt nie wierzy. Bułgarzy nie pragną dzisiaj nic innego nad dobre stosunki z Rossyą, jej przyjaźń i wspaniałomyślną opiekę.

„W Bułgaryi — rzekł wreszcie przywódca deputacyi — panuje pokój zupełny. Dawniejsze walki stronnicze przycichły. Stambułow jest strzeżony w domu i pod śledztwem, a w październiku stanie przed sądem. Komisya śledcza sformułowała już 10 punktów, oskarżających b. premiera o wykroczenia przeciwko konstytucyi". (??)

Wszyscy członkowie deputacyi wyrazili przekonanie, że pojednanie z Rossyą przynajmniej na polu ekonomicznem musi przyjść do skutku.

Deputacya podczas wizyty u ministra skarbu Witte'go prosiła go o utworzenie bezpośredniej komunikacyi parowcami między Odessą a Burgas, co też p. Witte miał przyrzec. Przypomnieć tu należy, iż gagarynowskie Towarzystwo żeglugi parowej myślało już o takiej bezpośredniej komunikacyi między Odessą a głównym portem bułgarskim, ale rzecz ugrzęzła na tem, iżby się to przedsiębiorstwo nie opłaciło, handlowe bowiem stosunki między Rossyą a Bułgaryą są bardzo słabe. Zresztą projektowi temu był przeciwny Stambułow.

W sygnalizowanym nam już telegraficznie artykule *Niedziela*, która pierwsza z pism rossyjskich odezwała się życzliwie o politycznej misyi deputacyi bułgarskiej i o możliwości zbliżenia pomiędzy Rossyą a Bułgaryą, powiedziano między innemi: „Teraźniejsza Bułgarya jest zupełnie inną, jak była przed dziesięciu laty, i arcywróg Rossyi Stambułow uważany być musi za umarłego politycznie. Żądania, które Bułgarya przed dziesięciu laty mogła spełnić, teraz są niemożliwe do spełnienia. Żyła się już ona z panującym systemem, z księciem Ferdynandem, który zjednał sobie sympatyę w kraju i z własnym zarządem wojskowym. Wszystko to utrwaliło się w Bułgaryi, tak iż żądać radykalnej zmiany tego systemu, powołując się na narzucony nam traktat berliński, byłoby zupełnie niewłaściwem. Uprawnione interesa Rossyi, która walczyła za wyzwolenie Bułgaryi, muszą być naturalnie uwzględnione, ale w taki sposób, ażeby to nie uchybiało narodowej godności i interesom Bułgaryi. W tych też granicach możliwem jest porozumienie; byłoby ono pierwej jeszcze nastąpiło, gdyby Rossya wyraźnie sformułowała swe życzenia."

Dzienniki rossyjskie zapisują ze szczególniejszem zadowoleniem, iż w dniu 10 b. m. z powodu złożenia wieńca na grobie cara Aleksandra III. odprawiono we wszystkich cerkwiach bułgarskich nabożeństwa żałobne. W Sofii nabożeństwo to odprawił przewodniczący synodu metropolita Grzegorz. Obecni na niem byli wszyscy ministrowie, wyżsi dostojnicy cywilni i wojskowi oraz tłumy ludu. Dzienniki pomienione dodają, że wiadomość o przyjęciu deputacyi bułgarskiej w Petersburgu wywołała w całej Bułgaryi nader radosne wrażenie.

Z parlamentu francuskiego.

Ostatni przed feryami parlamentarnemi szturm radykalnego stronnictwa francuskiego, wymierzony przeciw gabinetowi Ribota, spełzł na niczem. Na piątkowem posiedzeniu Izby francuskiej odbyła się w istocie dyskusya nad zapowiadaną oddawna interpelacyą Gobleta w sprawie stanowiska rządu w obec „klerykalnych zapędów" — p. Goblet nie może jednak pochwalić się nie tylko obaleniem gabinetu, lecz nawet tem, jakoby powiodło się mu pobudzić znowu we Francyi władze i opinię sfer republikańskich do walki z Kościołem. Posiedzenie miało wprawdzie kilka chwil drażliwych, w ogóle jednak nie wydało nadzwyczajnych rezultatów; Gobleta argumenty były przestarzałe, a podrażniony ton jego mowy nie przyczynił się do nadania wagi interpelacyi na temat, tyle razy już w Izbie francuskiej omawiany; natomiast minister wyznań i oświaty Poincaré przemawiał tym razem spokojnie i argumenta jego zyskały poklask wśród republikanów. Przebieg posiedzenia był następujący: Po wstępnych formalnościach dep. Goblet wnosi zapowiedzianą interpelacyę w sprawie listu arcybiskupa z Cambray, w którym tenże dostojnik Kościoła oznajmia ministrowi oświaty, że nie może zganić stanowiska swojego duchowieństwa w sprawie nałożonych świeżo na zakony przyrostowych podatków. Uzasadniając tę interpelacyę, przytacza Goblet szereg rzekomych manifestacyj klerykalnych, przeciw którym rząd stanowczo nie występuje. Rząd ogłosił wprawdzie notę, karcącą opornych duchownych. Dlaczego jednak ściga tylko niższych? Nawet wówczas, gdy zawiesza się pensye biskupów, środki te są bezskuteczne, bo toleruje się subskrypcye na rzecz skazanych biskupów.

Rząd dopuścił do takiego wpływu Papieża na kierownictwo spraw rzeczypospolitej, jakiego nie przyznaje mu żadna monarchia. Czy doznał rząd za to poparcia? Przeciwnie, zaostrzyła się tylko walka między duchowieństwem a obywatelstwem. Żyjemy pod panowaniem konkordatu, którego postanowienia są nieustannie łamane. W miejsce obecnego porządku trzeba przeprowadzić rozdział Kościoła od państwa. Przyjdzie jeszcze dzień brutalnego rozwiązania kwestyi przez skreślenie budżetu wyznań. *(Głośne oklaski na ławach skrajnej lewicy).*

Baudry d'Asson woła: Republikańską dewizę: wolność, równość i braterstwo, trzeba zmienić na serwilizm, łupiestwo i niesprawiedliwość.

Deput. Hugues przypomina ustawy, jakie uchwalono przeciwko katolikom i dodaje, że katolicy wreszcie przystąpili do prawnej organizacyi oporu.

Minister wyznań i oświaty Poincarré oznajmia, że rzeczpospolita w niczem nie uszczupliła wolności katolików i potępia agitacyę duchowieństwa przeciw przyrostowemu podatkowi. Rząd czuwać będzie nad powagą konkordatu i władz cywilnych.

Msgr. Hulst oświadcza, że głosować będzie przeciw porządkowi dziennemu Gobleta, który chce, aby rząd zrzucił z siebie zobowiązania, jakie nań nałożyła konstytuanta.

Porządek dzienny Gobleta, domagający się rozdziału Kościoła od państwa, odrzuciła Izba 310 głosami przeciw 191, a przyjęła 294 głosami przeciw 193 porządek dzienny, wyrażający zaufanie do rządu, że zapewni poszanowanie istniejącym ustawom.

Izba uchwaliła następnie jednomyślnie projekt ustawy w sprawie wzniesienia pomnika, na pamiątkę żołnierzy, poległych w r. 1870.

W sobotę sesya parlamentu francuskiego została zamknięta. Ostatnie posiedzenie Izby posłów było powięcone także interpelacyi: odgrzebano mianowicie znowu skandal panamski i p. Pourquery zapytał, co rząd zamierza uczynić z uchwałą rady orderu legii honorowej, na mocy której to uchwały znani „panamiści" Fontane i Eiffel nie mają być skreśleni z listy kawalerów orderu. Minister sprawiedliwości Trarieux musiał przyznać, że rząd nie ma żadnego legalnego środka do zasystowania tej uchwały, a gdy prezes gabinetu Ribot zobowiązał się zbadać sprawę reformy statutów orderu, Izba prawie jednogłośnie uchwaliła porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

Dzienniki francuskie krytykują ostro działalność parlamentu w ubiegłej sesyi, w szczególności uchwaloną w dniu 6 b. m. ustawę o szpiegostwie, którą uważają za ciężkie naruszenie wolności prasy. Na wniosek p. Clemenceau odbyło się nawet w Paryżu zebranie syndykatu prasy paryskiej, na którem uchwalono protest przeciw ustawie o szpiegostwie, gdyż według niej, nawet ogłoszenie najzwyklejszych wiadomości w sprawach wojskowych może być ciężko karanem.

KRONIKA

Lwów, 15 lipca.

— **Z c. i k. armii.** Generał-major Józef Jorkasch-Koch, komendant brygady piechoty obrony krajowej we Lwowie, mianowany został komendantem 25 dywizyi piechoty.

— **Mianowania** na kolejach Państwowych, w obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu: krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej, przedstawiają się w sposób następujący w dalszym ciągu:

w IX klasie służbowej adjunktami inżynieryi, asystenci inżynieryi: Diehl Adolf, naczelnik urzędu stacyi w Zatorze i Biesiadzki Bronisław w inspektoracie ruchu Dyrekcyi ruchu we Lwowie; adjunktami asystenci: Sonnenthal Izrael w inspektoracie dla spraw komercyalnych Dyrekcyi ruchu w Krakowie, Duchnowski Kazimierz przy dyspozycyi wozów w Nowym Sączu, Dąbrowski Teofil, naczelnik urzędu stacyi w Bierzanowie, Schröder Edward i Patsch Karol w urzędzie ruchu w Tarnowie, Okoń Zygmunt i Ziglarsch Antoni w urzędzie ruchu w Nowym Sączu, Menhard Maciej w urzędzie ruchu w Słotwinie, Przybylski Stanisław, naczelnik urzędu stacyi w Woli Łużańskiej, Semelka Władysław w urzędzie stacyi w Wieliczce, Janicki Romuald, naczelnik urzędu stacyi Nowosielce-Gniewosz, Czepielowski Bronisław, Różanowski Eugeniusz i Kulikowski Romuald w inspektoracie ruchu Dyrekcyi ruchu w Krakowie, Florek Stanisław, naczelnik urzędu stacyi w Swoszowicach, Miszewski Zygmunt w urzędzie ruchu w Krakowie. Moskwa Henryk w urzędzie stacyi w Rzeszowie, Löwenburg Zygmunt w urzędzie stacyi Podgórze-Bonarka, Janes Józef, naczelnik urzędu stacyi w Rayczy, Kozaryn Tadeusz w urzędzie stacyi w Tarnopolu, Buad Józef i Weinbaum Izydor w urzędzie ruchu w Stryju, Meidinger Edmund i Piwonka Antoni w inspektoracie Dyrekcyi ruchu we Lwowie, Nazarewicz Michał w urzędzie stacyi w Łańcucie, Skulski Tytus w urzędzie ruchu we Lwowie, Wicherek Franciszek w urzędzie ruchu w Jarosławiu, Gończarczyk Jan w urzędzie stacyi w Brodach, Bielecki Leopold, naczelnik urzędu stacyi w Synowódzku wyżnym, Zasławski Antoni w inspektoracie dla spraw komercyalnych Dyrekcyi ruchu we Lwowie, Ertel Alfred, naczelnik urzędu stacyi w Kuczurmare, Baczyński Adam, naczelnik urzędu stacyi w Worochcie, Köhler Wacław i Jedynakiewicz Leopold w urzędzie ruchu w Stanisławowie, Latinek Kazimierz, naczelnik urzędu stacyi w Tłumaczu, Hoffmann Karol, naczelnik urzędu stacyi w Kimpolungu, Krupański Maryan, naczelnik urzędu stacyi w Chryplinie, Krauss Florentyn w urzędzie stacyi w Suczawie;

w X klasie służbowej asystentami, aspiranci: Kraus Alfred w Rzeszowie, Somogyi Jan w Gromniku, Strzelecki Józef w Szczercu, Lechowicz Ludwik i Stączek Franciszek Kazimierz w Podwołoczyskach, Eckhard Józef i Szafran Stanisław w Tarnopolu. Kawalerski Kazimierz w Przemyślu, Tkacz Grzegorz w Ostrowie, Podulka Franciszek w Starzawie, Katoliński Julian i Nowosielski Czesław w Podzameczu, Krzysztofowicz Bogdan Tadeusz w Zborowie, Friedmann Szymon Hersz w Chorośnicy, Miszkiewicz Feliks w Hliboce, Holzhacker Filip w Tłumaczu, Hilczer Edmund w Bednarowie, Gawacki Aleksander i Kwiatkowski Włodzimierz w Stanisławowie; dyurnista Katz Abraham w Czerniowcach; kierownicy urzędów stacyi: Szumański Stanisław w Kalinowszczyźnie, Bojkiewicz Aleksander w Peczeniżynie, Gross Robert w Frassinie, Prochaska Józef Antoni w Sławsku, Artymowski Jan w Brzuchowicach i Buczek Teodor w Zaszkowie; ekspedyenci stacyjni: Gerzabek Józef i Rosenbaum Leopold we Lwowie, Nazarewicz Stanisław w Krasnem, Sabiński Franciszek w Nowym Zagórzu, Szilagyi Józef w Ławocznem, Zaleski Mieczysław w Zimnej wodzie, Graubart Filip i Kostrakiewicz Stanisław w Stanisławowie, Rutkowski Juliusz w Szyszkowcach, Pieszkiewicz Zygmunt w Łojowy, Luka Arnold w Bóbrce, Sobolewski Teodor w Niżniowie, Zarudzki Włodzimierz w Rudzie, Kobryń Gustaw w Żuczce; kancelista Kuryliszyn Teodor w Medyce; nadzorcy stacyjni: Krzyżanowski Józef w Gajach wyżnych, Neisser Emil w Żurawicy, Kannenberg Karol w Zadwórzu, Lögler Wincenty w Bilczu-Wolicy, Bruch Piotr w Tuchli, Knebloch Karol w Dublanach, Garbień Jan w Żółkwi, Witoszyński Tomasz w Hołoskowie, Czaporowski Stanisław w Nowosiełcach, Löwenschuss Jakób w Żuczce, Hosbein Józef w Czerniowcach, Höchl Bernard w Stanisławowie. (Dok. nast.)

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Jurysdykcyę otrzymali OO. Kapucyni: O. Tomasz Górski, gwardyan w Olesku i O. Ambroży Chmiel w Kutkorzu.

Dyecezya tarnowska. Odznaczony *usu M. et R.* ks. Władysław Chendyński, dyrektor Bursy św. Kazimierza. — Instytuowany na probostwo w Ostrowach tuszowskich ks. Piotr Podolski, wikaryusz ze Szczurowej. — Aplikowani w charakterze kooperatorów nowowyświęceni księża: Jan Ciszek w Bolesławiu, Wojciech Dąbrowski w Zakliczynie, Roman Gadowski w Krościenku, Jan Gawlicki w Żdżarcu, Józef Gawor w Jadownikach, Jan Jachtyl w Radomyślu, Andrzej Macko w Pilźnie, Franciszek Miklasiński w Szczepanowie, Franciszek Mróz w Szczucinie, Aloizy Nalepa w Limanowej, Jakób Olexy w Piwnicznej, Józef Ślazyk w Kolbuszowej i Marcin Zaczek w Zbylitowskiej Górze. — Przeniesieni księża wikaryusze: Wojciech Janik z Krościenka do Przyszowej, Kazimierz Salewski z Przyszowej do Nowego Wiśnicza, Józef Rzgorowicz z Łapczycy do Jurkowa, Walenty Dutka z Bolesławia do Łapczycy, Wojciech Zarański z Limanowej do Borzęcina, Józef Piechowicz z Borzęcina do Szczurowej, Jan Florek z Cmolasa do Padwi, Jan Górnik ze Szczucina do Cmolasa, Józef Kondelewicz z Kolbuszowej do Ryglic, Michał Wieliński z Radomyśla do Czchowa, Zygmunt Miętus z Ropczyc do Królówki, Hieronim Błażyński z Królówki do Ropczyc, Józef Łazarski z Ostrów tusz. do Rzezawy, Leon Miętus z Rzezawy do Uszwi.

— **Z życia księdza Kardynała Ledóchowskiego.** Obchodzony uroczyście w całym katolickim świecie jubileusz jednego z najokazalszych filarów Kościoła — dał asumpt do sięgnięcia do kroniki anegdotycznej, w którą mniej lub więcej obfituje żywot każdego z wybitniejszych mężów. Parę zajmujących szczegółów notuje właśnie *Kuryer Poznański.* Młodziutki dwudziesto-kilkuletni kapłan, otrzymawszy ostatnie święcenia w Rzymie, ruszył z powrotem w ojczyste strony. Przejeżdżając przez Pragę zapragnął w pięknej katedrze na Hradczynie mszę św. odprawić. Nie mając tyle czasu, aby się proboszczowi tamtejszemu osobiście przedstawić, posłał mu — przyjętym zwyczajem — świadectwo swoich święceń i na Hradczyn w oznaczonym czasie pojechał. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy ujrzał przy ołtarzu dwóch kanoników, asystujących mu w nabożeństwie, oddających następnie w zakrystyi głębokie ukłony, tytułujących go „Eminencyą" i t. d. Dosłyszawszy tytuł ostatni zrozumiał dopiero, z jakiej racyi młodziutkiego kapłana takie spotykało odznaczenie. Oto ks. Ledóchowskiemu udzielał święceń kapłańskich kardynała Wik. Lambruschini i jego też nazwisko było wydrukowane na czele przesłanego proboszczowi świadectwa. Ten ostatni — przeczytawszy najwidoczniej tylko parę pierwszych wierszy otrzymanego dokumentu — bez dłuższego namysłu wydelegował dwóch kanoników do asysty przejeżdżającemu przez Pragę rzekomemu dygnitarzowi Kościoła.

— **Z życia młodzieży lwowskiej.** Słuchacze tutejszego wydziału lekarskiego w celu podniesienia braterstwa i życia koleżeńskiego, zanikającego w ostatnich czasach coraz więcej — wiążą się w towarzystwo „Wzajemnej pomocy medyków lwowskich", wypisując na swoim sztandarze sympatyczne hasło: „pomoc naukowa i materyalna." By jednak nie tamować rozwoju innych, istniejących już akademickich instytucyj, nowe towarzystwo wyklucza ze swej działalności zasiłki pieniężne, zakłada natomiast niezbędną u nas „kuchnię akademicką." Przypuszczamy, że wiadomość ta zainteresuje nasz cały akademicki światek a odezwę do ogółu akademików skierowaną najsympatyczniejsze spotka przyjęcie.

— **Ze strzelnicy miejskiej.** Mieszczaństwo lwowskie cieszy się najwidoczniej pewnymi względami górnych sfer. Wczoraj przed południem zanosiło się na deszcz; około czwartej popołudniu chmury zniknęły z horyzontu, co tem bardziej zachęciło Lwowian do gromadnej wycieczki na Strzelnicę miejską, która dawno już nie oglądała tak licznej, różnobarwnej, rozbawionej rzeszy. I „Lutnia" i muzyka 30 p. p. pochwał i reklamy nie potrzebują. Są one we Lwowie dobrze znane i uznane. Inne punkty programu wypadły również ku ogólnemu zadowoleniu a komitet trudów i pracy żałować nie potrzebował, wynagrodzonym bowiem został z książęcą iście hojnością.

— **Kancelarya Towarzystwa szkoły ludowej** „Koła męskiego" przeniosła się z dniem 15 lipca b r. z rynku l. 17 — do kamienicy przy ulicy Teatralnej l. 10 II piętro, gdzie mieści się również nieustająca wystawa dzieł sztuki. Biuro otwarte jest codziennie od godziny 4—5 popołudniu.

— **W miejskim zakładzie sierót** przy ulicy Zielonej odbył się w ubiegłą sobotę popis doroczny. Umundurowani, zdrowo i świeżo wyglądający chłopcy, w liczbie przeszło sto wykonywali rozmaite ewolucye na przyrządach gimnastycznych, oraz odśpiewali kilka pieśni choralnych.

— **Pan Fiszer** jest najwidoczniej ulubieńcem lwowskiej publiczności, która — mimo przedstawień w teatrze i innych rozrywek — dwukrotnie wypełniła salę miejskiego kasyna, by tam śmiać się serdecznie i oklaskiwać zawzięcie z artyzmem odtworzone typy miejskie i wiejskie. Tak znana nam dobrze „babcia Perlmutter", jak i przyszły „lekarz praktyczny Harmiderowicz", który z prokuratoryą wszedł w kolizyę; obrabiający „dwanaście kawałków" szlachty handlarz zbożowy, jak i handelkom krakowskim i lwowskim nieobcy „Śniadankiewicz" i t. d. i t. d. słowem wszystkie te postacie znalazły w naszym monologiście wybornego kopistę, nic więc dziwnego, że i zebrana publiczność wesoło parę spędziła godzin i kolonie rymanowskie kasę swoją zasiliły.

— **Na gimnazum polskie** w Cieszynie złożyli maturzyści gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie kwotę 45 zł. 50 ct.

— **Z dyrekcyi zakładu karnego.** Więzień Hałatowski Andrzej zasądzony wyrokiem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 czerwca 1890 l. 13.405 za zbrodnię kradzieży na lat 6 ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 12 lipca b. r. około godziny 1 po południu z zewnętrznej roboty w cegielni na Snopkowie pod Lwowem.

Tenże jest urodzony we Lwowie, liczy lat 32 wzrostu średniego, budowy ciała średniej, ma twarz ściągłą, włosy ciemne, oczy siwe, nos i usta szerokie, zęby brakują — szczególne znaki: piegi po ospie i na lewem policzku blizna; mówi po polsku, wziął ze sobą bieliznę zakładową.

W razie przydybania Hałatowskiego, uprasza się o odstawienie go do zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **Ślub.** W dniu 21 b. m. odbędzie się w Tarnowie ślub panny Anny Benoniówny, córki c. k. radcy rządowego i dyrektora gimnazyum, z dr. Romanem Sichrawą, koncypientem adwokackim w Nowym Sączu.

— **Ksiądz Radziwiłł,** swego czasu poseł do parlamentu niemieckiego, który, wstąpiwszy do zakonu OO. Benedyktynów w Beuron, przybrał imię O. Benedykta, zachorował niebezpiecznie na narośl, która mu się wewnątrz utworzyła. Podobną narośl wyciął mu w zeszłym roku sławny berliński chirurg dr. Bergmann, który leczył także zmarłego cesarza Fryderyka. Narośl powróciła i zagraża mleczowi pacierzowemu.

— **Galicyjski** korpus c. k. weteranów wojskowych, zamianował członkami honorowymi Towarzystwa: Hr. Schulenburga, c. i k. komenderującego generała XI korpusu, starszego radcę c. k. Dyrekcyi skarbu, p. Napoleona Dorożewskiego i radcę Dyrekcyi policyi, p. Stanisława Kwiatkowskiego.

= **Pożar** wybuchł wczoraj po godzinie 8 wieczorem w realności Kazimierza Chmiela w Kleparowie pod Lwowem. Dochodzenia policyjne wykazały, że ogień podłożyła własna żona Chmiela, Rozalia. Po dłuższej sprzeczce z mężem zabrała Chmielowa ze skrzyni swe korale, książeczkę Kasy oszczędności i zapałki, poczem wyszła na podwórze, odgrażając się, że „dziś musi zrobić koniec i puścić wszystko z dymem". Niebawem przystąpiła też do spełnienia tej groźby i zapałkami podpaliła w kilku miejscach strzechę. Świadkiem zbrodniczego czynu była jej córka Marya, na której krzyk nadbiegł Chmiel, lecz zastał już dach w płomieniach, sprawczyni zaś tymczasem zbiegła. Zanim przybyła straż pożarna miejska, chata zgorzała do szczętu. Szkoda wynosi około 300 zł. Chmielową wyśledziła żandarmerya dziś nad ranem i odstawiła ją do sądu karnego.

= **Zamach samobójczy.** Na cmentarzu Łyczakowskim zażyła onegdaj po południu 29-letnia sługa Marya Jastrzębska w zamiarze samobójczym kwasu azotowego. Spostrzegli ją wkrótce robotnicy i wezwali pogotowie stacyi ratunkowej, które chorą odstawiło do szpitala powszechnego. Co do powodu targnięcia się na własne życie odmawia Jastrzębska wszelkich wyjaśnień.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krzeszowicach, Zygmunt Korczak Wasilkowski, dyrektor Tow. kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, w 50 roku życia.

W Poznaniu, ks. Walenty Zientkiewicz, proboszcz kościoła farnego, kapłan cieszący się powszechnym szacunkiem.

We Lwowie, Mieczysław Trzaska Kotowski, c. i k. pułkownik.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 lipca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 13 lipca do 12 w południe dnia 15 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie połud.-zachodni o średniej prędkości 6 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (75 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz nieznaczny; wysokość opadu 7·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15·0°C., najwyższa +25·0°C. w sobotę w południe; najniższa +10·0°C. wczoraj w nocy.

Deszcz nieznaczny w nocy z soboty na niedzielę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763·0 mm.

Prognoza na dobę 16 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie zachodni o średniej prędkości 6 m/sek., średnia temperatura około +17°C., niebo będzie zmienne a względna wilgotność powietrza około 80 prc. Opad, chwilowy deszcz.

— **Z Żywca** donoszą do pism wiedeńskich o wojnie, wypowiedzianej w dobrach Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana rysiom, wyrządzającym tamże wielkie szkody, porywającym nietylko sarny i zające, ale i dorosłe nawet cielęta. Cztery okazy wspaniałe zastrzelono, piąty padł otruty strychniną. Waga tychże dochodzi od 11—17 kilogramów. Wypchane w Wiedniu stanowić będą niemałą ozdobę zbiorów myśliwskich.

(*jh*) **Kraków,** 14 lipca. Dzisiaj przybyła tu deputacya 89 pułku piechoty z Przemyśla, celem złożenia życzeń i przedstawienia się nowemu właścicielowi pułku JE. komendantowi korpusu fmp. baronowi Albori'emu. Deputacyę składali: pułkownik oraz grono oficerów pułku. Przedstawili się oni w południe właścicielowi pułku, który następnie dał obiad na cześć deputacyi. Oprócz JE. bar. Albori'ego i deputacyi, uczestniczył w obiedzie zastępca delegata hr. Edward Starzeński.

Rok szkolny w tutejszej Szkole sztuk pięknych zakończony został wczoraj i otwartą wystawą prac uczniów. Nagrody otrzymali: na kursie I rysunkowym medal bronzowy Łagodziński Artur. Na kursie II rysunkowym Radwański Ryszard, medal srebrny. Na kursie III rysunkowym medale bronzowe otrzymali pp.: Wachtel Wilhelm, Rychter Tadeusz i Grajnert Edward. Na kursie IV malarskim potwierdzono ponownie medal srebrny p. Kutewowi Krzysztofowi z Bułgaryi; medal bronzowy otrzymał pan Protaszewicz Ignacy. Na kursie V malarskim, potwierdzono medal srebrny p. Bąkowskiemu Janowi; medal bronzowy otrzymał p. Trusz Jan. Medal złoty za talent i pracę otrzymał p. Weiss Wojciech. Z „majsterszuli" wystawił p. Sylweryusz Saski znakomity obraz, niestety niedokończony: „Kapucyn, rozdający obrazki dziatwie wiejskiej".

Przybyła tu dzisiaj lwowska kapela korpusu wakacyjnego szkoły św. Anny. Rano zwiedzała miasto; popołudniu hucznie oklaskiwana popisywała się w parku Jordana.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Sobotni występ pani Modrzejewskiej w „Deborze", zelektryzował całą publiczność. Znakomita artystka rolę Debory doprowadziła do szczytu artyzmu, wrażenie więc jakie wywołuje, zwłaszcza w scenie przekleństwa, nie da się opisać.

Wczoraj powtórzyła pani Modrzejewska swoją prześliczną rolę w „Wieczorze Trzech Króli".

Teatr na obu przedstawieniach był przepełniony.

Jutro przedstawioną będzie po raz ostatni tragedya Schillera p. t.: „Marya Stuart" — z panią Modrzejewską w tytułowej roli. Pani Modrzejewska we czwartek już opuszcza nasze miasto, udając się na kilkodniowy wypoczynek do Księstwa Poznańskiego Poczem wyjeżdża na dłuższy czas do Ameryki.

W sobotę pierwszy występ p. Mieczysława Frenkla Przedstawioną będzie po raz pierwszy komedya Moliera p. t.: „Doktor z musu".

Opera lwowska. Jak się dowiadujemy, między dyrekcyą teatru miejskiego w Krakowie i dyrekcyą teatru hr. Skarbka zawartym został układ, mocą którego opera nasza podzieloną będzie na dwa sezony, lwowski i krakowski. Myśli tej. powziętej przez pp. Zygmunta Przybylskiego i Tadeusza Pawlikowskiego, można przyklasnąć, jeżeli bowiem obaj dyrektorowie zabiorą się energicznie i z zapałem — w co należy wierzyć — do spełnienia zakreślonego sobie zadania, sztuka odniesie prawdziwy pożytek. Sezon operowy we Lwowie rozpocznie się w dniu 1 stycznia r. p. Repertoar zamierzony zawiera następujące utwory: „Prodana nevesta" (Smetany), „Mefisto" (Boity); wznowienia: „Wesołe kumoszki", „Niema z Portici", „Cyrulik sewilski", „Wolny strzelec" i t. d.

W ogóle, o ile nas powiadomiono, między oboma naszymi teatrami galicyjskimi zawarty został ściślejszy sojusz, co z pewnością w wielu razach będzie korzystnem tak dla repertoaru, jak i wystawy sztuk. Z przyjemnością też można stwierdzić, że oba teatra pozyskały sobie szczere uznanie prasy i publiczności.

„Quo vadis?" Nową tę powieść Henryka Sienkiewicza, osnutą na tle czasów Nerona, której już część trzecią drukują obecnie w teljetonach swych trzy gazety polskie: *Czas*, *Gazeta Polska* w Warszawie i *Dziennik Poznański*, ogłaszać będzie w tłómaczeniu w języku niemieckim, począwszy od 17 b. m. wiedeński *Fremdenblatt*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wywóz świń z Galicyi. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstw: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu oraz rolnictwa z dnia 12 lipca b. r., mocą którego w obec pomyślnego stanu zarazy pyskowej i racicowej w Galicyi i Bukowinie, zniesione zostaje rozporządzenie z dnia 15 maja 1893 (Dz. u. p. nr. 83), zawierające szczegółowe postanowienia ustawy weterynarsko-policyjnej co do importu żywych świń z Galicyi i Bukowiny do innych krajów w Przedlitawii, do krajów korony węgierskiej i za granicę, a odtąd wywóz ten podlegać ma ogólnym przepisom. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 31 lipca.

Równocześnie ogłasza *Wiener Ztg.* rozporządzenie ministeryalne regulujące dowóz owiec i świń z Rumunii do Przedlitawii. Dowóz ten będzie dozwolony tylko przez c. k. główny urząd cłowy na dworcu w Ickanach, gdzie wszystkie przewożone sztuki muszą być wyładowane, poddane dokładnej rewizyi weterynarskiej a nadto 12 godzinnej obserwacyi. Postanowienie to obowiązuje także od 31 lipca b. r.

OSTATNIA POCZTA

Prezydent austr. kolei państwowych JE. dr. Leon Biliński, który wybrany został wiceprezydentem międzynarodowej komisyi ostatniego kongresu kolejowego, wyjechał w sobotę, jak telegrafują z Londynu, z powrotem do Wiednia.

W Wiedniu wobec zbliżających się wyborów do rady miejskiej (naznaczonych na dzień 21 sierpnia) stronnictwa, rywalizujące ze sobą, a mianowicie stronnictwo antisemickie i postępowe, t. j. liberalne, rozwijają namiętną agitacyę, przyczem nierzadko przychodzi do gwałtownych scen w salach zgromadzeń lub nawet na ulicach. Podobna scena miała miejsce w piątek wieczorem przy sposobności zgromadzenia wyborców liberalnych pierwszego okręgu miasta Wiednia. Scena ta dowodzi niemałego zdziczenia życia publicznego w tak spokojnym dawniej Wiedniu. Tylko silne oddziały pieszej i konnej policyi zdołały zapobiedz poważniejszym zajściom. Dokoła lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie, zebrały się masy antisemicko usposobionej ludności i poprostu zamknęły zgromadzonych, oczekując ich wyjścia. Antisemici utrzymują, że chcieli tylko zabezpieczyć swych politycznych przyjaciół, którzy znajdowali się wewnątrz sali obrad, od ataków ze strony liberałów. Liberalni zamknęli salę, a gdy zgromadzenie się zakończyło, tylko policya zapobiegła poważniejszym wypadkom.

Sejm Krainy ma być zwołany — jak donoszą dzienniki wiedeńskie prawdopodobnie na dzień 25 b. m. na nadzwyczajną sesyę.

Ambasador austro-węgierski w Rzymie hr. Revertera, wyjechał w piątek wieczorem z Rzymu na urlop.

W Niemczech, a w szczególności w Prusach rozpoczął się już na dobre polityczny *saison morte*. Sejm pruski i niemiecka rada związkowa są już na wakacyach, kanclerz już opuścił Berlin, aby spędzić kilka tygodni na świeżem powietrzu alpejskiem w Styryi, sekretarz stanu Marschall zaraz po uroczystościach kilońskich wyjechał do swych dóbr w Badenii, minister Berlepsch bawi w swej posiadłości w Turyngii, a minister sprawiedliwości Schönstedt przebywa na Rugii.

W tegorocznej konferencyi episkopatu pruskiego we Fuldzie zapowiedział swój udział także ks. arcybiskup Stablewski.

W Peterhofie przedstawiło się dnia 13 b. m. carowi i carowej oraz carowej-wdowie poselstwo abisyńskie. Podczas przyjęcia doręczone zostały carowi listy Menelika i metropolity abisyńskiego, dalej oznaki orderu Salomona I. klasy, starożytne ewangelie i złoty krzyż, carowej listy Menelika i cesarzowej Taitu, złoty krzyż i koszyk, roboty dam dworskich, wreszcie carowej-wdowie list cesarzowej Taitu i kilka drogocennych podarunków.

Jak wiadomo, Rossya nie wzięła udziału w dyplomatycznych krokach mocarstw, przedsięwziętych w Sofii w sprawie macedońskiego ruchu.

Otóż z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, że z usunięcia się od wspólnej akcyi gabinetu petersburskiego nie można wyprowadzać wniosku, jakoby rząd rossyjski w tej kwestyi zajmował inne stanowisko. Jedynie wzgląd na to, że Rossya nie utrzymuje oficyalnych stosunków z Bułgaryą i w skutek tego nie ma dyplomatycznej reprezentacyi w Sofii była powodem, że gabinet petersburski nie czynił w Sofii przedstawień w tym samym duchu, co inne mocarstwa. Minister spraw zagranicznych, ks. Łobanow, aby usunąć wszystkie w tym kierunku wątpliwości, skorzystał z pierwszej nadarzającej się sposobności i przyjmując deputacyę bułgarską wyraził się o stanowisku, jakie rząd bułgarski zająć winien wobec kwestyi macedońskiej, w sposób identyczny z przedstawieniami mocarstw w Sofii.

Równocześnie *Pol. Corr.* zaprzecza pogłosce jakoby Francya tylko niechętnie przyłączyła się do akcyi podjętej przez gabinety Austryo-Węgier, Niemiec, Włoch i Anglii w sprawie macedońskiej. Owszem gabinet paryski przyjął z wielkiem zadowoleniem odnośną inicyatywę i polecił bezzwłocznie swojemu agentowi dyplomatycznemu w Sofii, aby poczynił rządowi bułgarskiemu w sprawie ruchu macedońskiego przedstawienia zupełnie zgodne z przedstawieniami innych mocarstw.

Berliner Tageblatt, stwierdza, że generalny konsul niemiecki w Sofii pierwszym był, który rząd bułgarski upomniał z powodu jego dwuznacznego postępowania wobec ruchu macedońskiego i za nim dopiero poszli przedstawiciele innych państw.

Dziennik *Makedoński Glas* ogłasza depeszę z Küstendil z dnia 29 czerwca, według której stoczoną została pod Maleszendo walka między wojskiem tureckiem a bandą, zostającą pod wodzą niejakiego Ango; po stracie trzech ludzi, cofnęła się banda w góry. Innej bandzie, złożonej z 60 osób, pod wodzą niejakiego Mustraki, powiodło się połączyć z pierwszą bandą. Dalej w dniu 25 i 26 czerwca miało przyjść do walki z zastępem powstańców w okręgu Adjumaja. Dziennik dodaje, iż podróżni z Macedonii opowiadają, że zaszły starcia pod Monastirem, Koczano, Kiczewo i innych miejscowościach. Potwierdzenia tych wiadomości dotąd nie otrzymano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Luttenberg, (w Styryi) 15 lipca. Słoweński Związek uchwalił rezolucyę, wypowiadającą dla słoweńskich deputowanych w Radzie państwa za ich zachowanie się w sprawie cylejskiej wotum zaufania i pochwalającą wystąpienie posłów słoweńskich ze Sejmu. Rezolucya oświadcza, że posłowie ci w takim tylko razie będą mogli zająć napowrót swe miejsca w Sejmie, jeżeli otrzymają zupełną rękojmię, że zostaną uwzględnione cywilizacyjne potrzeby Słoweńców styryjskich. Rezolucya wypowiada w końcu życzenie, aby wszyscy deputowani słoweńscy połączyli się w jeden wspólny klub.

Budapeszt, 15 lipca. (*Tel pryw.*) Organ Szaparego zaprzecza pogłosce o rzekomym aliansie swego stronnictwa z partyą Ugrona i stronnictwem narodowem.

Sofia, 15 lipca. *Ag. Balc.* donosi: Uzbrojona banda pod dowództwem Nikoli Stojanowa, która wyruszyła z Filipopolu została rozbrojoną i rozproszoną. Oprócz Stojanowa dostało się do niewoli wielu powstańców uzbrojonych w karabiny manlicherowskie. Przypuszczają, że karabiny te dostarczył Stambułow, który w czasie gdy stał na czele rządu zakupił wiele takiej broni w fabryce steyerskiej.

Sofia, 15 lipca. Petko Slawejko, poeta i bojownik o wolność Bułgaryi, umarł.

Rzym, 15 lipca. W pobliżu Rzymu, w miejscowości Cave, ziemia na znacznej przestrzenie się usunęła. Mieszkańcy przerażeni opuszczają domy.

Rzym, 15 lipca. Prochownia w pobliżu Pidoli wyleciała w powietrze. Trzynaście osób utraciło życie.

Paryż, 15 lipca. Wczoraj przedpołudniem, jako w rocznicę szturmu na Bastylię, odbyły się przed statuą Strassburga zwykłe manifestacye patryotycznych stowarzyszeń. Po południu we wszystkich dzielnicach miasta urządzono świetne festyny ludowe. Prezydent rzeczypospolitej Faure był popołudniu obecny na przeglądzie wojsk na Longchamps. Prezydenta witała ludność z zapałem podczas przejazdu przez ulice miasta na paradę i z powrotem. Wypadków nie było żadnych.

Londyn, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Liberalna partya straciła dotychczas przy nowych wyborach dziesięć mandatów, zyskała jeden. Kanclerz skarbu w gabinecie Roseberyego i kierownik (leader) większości w Izbie gmin, sir Wiliam Harcourt stracił mandat w dotychczasowym okręgu.

Londyn, 15 lipca. Do soboty, godziny 12 w nocy, wybranych było 91 unionistów, 7 liberałów, 4 Parnelistów.

Nowy Jork, 15 lipca. Straszny cyklon przeciągnął po nad miejscowość Cherryhil w Stanie New-jersey, oraz ponad wyspę Long-Island, przyczem cztery osoby zostały zabite, 40 rannych, a sto budynków obalonych.

Wiedeń, 15go lipca 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95·—, Węgierskie akcye kredytowe 487·—, Akcye anglo-austryackie 175·75, Akcye banku Union 356·25, Akcye kolei Południowej 112·—, Losy tureckie 81·40, Akcye kolei państwowej 435·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 325·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 238·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Akcye kolei Elbetal 297·50, Akcye banku dla krajów koronnych 282·50, 4-procentowa węgierska renta złota 123·80, Akcye banku związkowego 166·80, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 100·10, Kredytowe ziemskie 552·—, Kredyty 405·25, Rimamurania 290·50. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15. lipca 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	223	—	226	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	—	327	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	20	98	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	37.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.½
100 marek niemieckich	59	10	59	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	157.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.75	196 75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.95	124.15
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.55	101.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.55	99.55
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	178.—	178.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.25	407.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	929.—	934.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	284 60	285.20
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1078.—	1081.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	573.—	574 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3625.—	3635.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.75	326.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.25	209.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	102.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95 —
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.—	110.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	147.—	147.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.25	200.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.25	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.10	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.60
Paryż	48.17.5	48.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73 —	5.75 —
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.5—	9.63.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2541 (4890 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Chowańca w kwocie 20 zł. z pn. dnia 13 sierpnia i 17 września 1895, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 114 gm. Mydlniki Anny Powroźnikowej własnej.

Cena wywołania wynosi 430 zł

Wadyum 43 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Olearski, zastępcą adwokat dr. Tomik.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Kraków, 29 kwietnia 1895

L. 2626 (4902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Nusima Tillingera przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Mikołaju Tomczuku pto 315 zł. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Tomczuka własnych, a to:

a) whl. 354,
b) 4/6 części wyk. hip. 352 i
c) 1/3 części wyk. hip. 353 ks. grunt. Rudniki objętych.

Cena wywołania ad a) 80 zł., ad b) 80 zł., ad c) 50 zł.

Wadyum ad a) 8 zł., ad b) 8 zł., ad c) 5 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 14 maja 1895

L 1769 (4899 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 16 sierpnia 1895 i 17 września 1895 przymusową sprzedaż połowy realności whl. 188 gminy Rajbrot objętej dłużnika Józefa Barczyka własnej na rzecz spadkobierców Leiba Gerstnera pto 40 zł. z p.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 27 czerwca 1895.

L. 49703 (4891 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności m. Krakowa w kwocie 840 zł. z pn. w dniach 16 sierpnia i 10 września 1895 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 60, 151, 191, 196 oraz 6/8 części realności lwh. 163 ks. grunt gm. Nowa wieś narodowa objętych, będących własnością masy spadkowej śp. Marcelego Józefa Bartla.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa każdej realności, a więc co do realności lwh. 60 gm. Nowa wieś narodowa suma 3946 zł. 50 ct., co do realności lwh. 151 gm Nowa wieś narodowa suma 75 zł., co do realności lwh. 191 gm. Nowa wieś narodowa suma 489 zł, co do realności lwh. 196 gm. Nowa wieś narodowa suma 141 zł, zaś co do 6/8 części realności lwh. 163 gm. Nowa wieś narodowa suma 136 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Kulczyński, tegoż zastępcą adw. dr. Federowicz w Krakowie.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Kraków, 31 maja 1895.

L. 4655 (4839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw Mychajłowi Prodaniukowi, Teodozemu Tumaczyk i Lesiowi Tumaczyk o zapłacenie 22 rat po 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1895 i dnia 12 września 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 335 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej Michajła Prodaniuka własnej realności lwh. 389 objętej Teodozego Tumaczyk własnej i realności wh. 390 tejże gminy Lesia Tumaczyk Hrycka własnej.

Cenę wywołania stanowi realność wh. 335 kwota 405 zł., wh. 389 kwota 170 zł., wh. 390 kwota 220 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Kawecki ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, 7 czerwca 1895.

L. 1836 (4821 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Michałowi i Małgorzacie Żurkom pto 250 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała i Małgorzaty Żurków własnej pod nk. 292 w Żywcu położonej lwh. 292 ks. gr. gm. Żywiec oznaczonej i 2/4 części realności lwh. 930 tejże księgi Michała Żurka własnych na dzień 20 sierpnia i na dzień 28 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 675 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 6750 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 6 czerwca 1895.

L. 4713 (4817 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie wynoszącej 92 zł. 44 ct. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/7 częśui realności objętej wyk. hip. l. 419 w księdze grunt. gminy kat. Kańczuga wedle poz. C karty własności do dłużnika Wawrzyńca Skórskiego należącej w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 141 zł. 43 ct.

Wadyum 13 zł. 50 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Wodeckiego c. k. not. w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 1 czerwca 1895.

L. 17447 (4826 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia zaległego podatku domowo-czynszowego za lata 1892 i 1893 z realności pod lk. 131 a Dz. VIII. w Krakowie położonej, w kwocie 207 zł. 54 ct. z pn. w dniu 13 sierpnia 1895 i 17 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 131 a Dz. VIII. w Krakowie położonej, Mateusza Saula Friedricha, Chaji Friedrich córki Mojżesza, Chaji Friedrich córki Blumy i Dawida Friedricha własnej.

Cena wywołania wynosi 2372 zł.

Wadyum 237 zł.

Warunki licytacyyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Henryk Berman, zastępcą adw. dr. Mandelbaum.

Kraków, 24 maja 1894.

L. 3707 (4838 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3216 zł. 24 ct. w. a. odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1895 i w dniu 24 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 90 ks. grunt. gm. Ropczyce objętej, dłużnika Herscha Wahrhafta, oraz realności lwh. 214 gm. Ropczyce hipotecznych dłużników Naftalego i Sary Lastów własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6500 zł. i 2000 zł. w. a.

Wadyum 650 zł. i 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Strowski.

Ropczyce, 17 czerwca 1895.

L. 4353 (4818 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Pfeffera w kwocie 229 zł. 98 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności a) lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Pniów Maryanny z Pyrkoszów Kściukowej własnej, b) realności objętej wykazem hipot. l. 418 ks. gr. gm. kat. Pniów Anny, Katarzyny i Józefy Pyrkoszów własnej, c) realności lwh. 419 ks. gr. gm. kat. Pniów Jakóba Pyrkosza własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 166 w ilości 80 zł., odnośnie do realności lwh. 418 w ilości 350 zł., odnośnie do realności lwh. 419 w ilości 200 zł.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 166 w ilości 8 zł., odnośnie do realności lwh. 418 w ilości 35 zł., odnośnie do realności lwh. 419 w ilości 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 24 czerwca 1895.

K. 1907 (4820 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i dnia 30 września 1895 każdym razem o 10 rano pucbliczna licytacya realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Domacyny objętej Antoniego Szklarza własnej.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 8 lipca 1895.

L. 7010 (4819 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Tomczyk w kwocie 62 zł. 33½ ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i dnia 16 października 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 710 ks. grunt. gminy Dąbrowica objętej Marcina Wojtowicza i Katarzyny Tomczyk własnego.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 8 lipca 1895.

L. 4240 (4815 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 510 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godz. 9 z rana egzek. licytacya realności pod lk. 18 lwh. 18 w Stryszowy położonej, Jakóba Hanka własnej

Cena wywołania 2181 zł

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 czerwca 1895.

L. 1291 (4615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 2 września i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 540 zł. publiczną licytacyę realności Wojciecha Plewniarza własnej, lwh. 549 gminy katastralnej Przeciszów objętej.

Cena wywołania 5510 zł.

Wadyum 551 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski c. k notaryusz w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 6 czerwca 1895.

L. 2634 (4616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 2 września i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 250 zł. publiczną licytacyę realności Abrahama Menaschego własnej, l. wyk. hip. 66 gminy katastralnej Zator objętej.

Cena wywołania 2400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski c. k. notaryusz w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 7 czerwca 1895.

L. 2139 (4814 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i dnia 30 września o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 13 w Gdowie położonej lwh. 13 objętej Józefa Kucia własnej z tem, że na terminie pierwszym sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny jednak nie niżej 1/3 części tejże.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 4 czerwca 1895.

L. 51 (4857 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 29 lipca 1895 i dnia 29 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności według whl. 86 gminy Ruszelczyce Chaima Rosnera w jednej połowie zaś Gerschona i Adeli Mark w drugiej połowie własnej na rzecz Abrahama Malawer celem zaspokojenia kwoty 150 zł. z pn.

Cena wywołania 6580 zł.

Wadyum 658 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dubiecko, 5 marca 1895.

L 1501 (4864 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Janowi Diakowiczowi pto 78 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności whl. 212 i 1/3 części realności whl. 213 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 200 i 400 zł.

Wadyum 20 i 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Roth.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 20 marca 1895.

L. 5581 (4869 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 13 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 września 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności Józefa i Kseni Łupniowskich własnej wyk. pip. l 1419 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz Teodora i Magdy Piszczaków pto 370 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 3 maja 1895.

L. 7828 (4856 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2132 zł. 71 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1895 i dnia 24 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod wyk. hip. l. 305 ks. gr. gm. Dolina objętej dłużnika Michała Koładzina własnej.

Cena wywołania 15000 zł.

Wadyum 1500 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 7 czerwca 1895.

L. 639 (4868 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Hechla Leiby Lasta w kwocie 53 zł. wa. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 75 w Godowy położona whl. 258 dla gminy kat. Godowa objęta, do Antoniego Siobra należąca.

Sprzedaż odbedzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 13 sierpnia 1895 i 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1150 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 115 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, dnia 17 lutego 1895.

L. 3738 (4855 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 13 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 września 1895 nawet poniżej takowej sprzedaż całych ciał hipotecznych księgi gruntowej Busk a to a) wyk. hip. 240, b) wyk. hip. 236, c) wyk. hipot. 237, d) wyk. hip. 238 i e) 2/4 części ciała hipotecznego wykaz 239 dłużników Herscha Zeuger i nieobjętej masy spadkowej Mali Zeuger własnych na rzecz Herscha Kuttena pto 328 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi dla realności a) 2543 zł., b) 636 zł. 80 ct., c) 360 zł., d) 211 zł., e) 3 zł., wadyum 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 10 marca 1895 wpisanych, ustanawia się kuratorem Jana Reicherta ze substytucyą Mikołaja Woźniakiewicza z Buska.

Busk, 20 maja 1895.

L. 1071 (4786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. l. 105, tudzież całego ciała hip. whl. 107 ks. gr. gminy Nowosiółki przednie objętych, dłużnika Mozesa Herscha dw. im Löwa własnych w drodze publicznej licytacyi na rzecz Nastki Lackiej na dniu 21 sierpnia 1895 i na dniu 23 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 70 zł. i 60 zł. a. w.

Wadyum zaś 7 zł. i 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Semko Łoziak nacz gminy Nowosiółki przednie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, 9 maja 1895.

Konkursa.

L. 11437 (4872 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta budowniczego z płacą roczną w ilości 1200 zł., prawem do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% powyższej płacy, oraz prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. ukończone studya politechniczne i co najmniej dwuletnią praktykę w dziale budownictwa i inżynieryi,

2. prawo obywatelstwa austryackiego,

3. nieskazitelny charakter,

4. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie,

5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do dnia 30 lipca 1895.

Z Magistratu miasta

Przemyśl, dnia 3 lipca 1895.

L. 48158 (4846 3—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Chabówce na dworcu kolejowym w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł., z wolnem pomieszkaniem, z płacą za służbę pocztową 500 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kancel. 160 zł., ryczałt pakunkowy 240 zł., dodatek na ekspedytora 450 zł. i ustanowić się mające wynagrodzenie za dziennie jednorazową jazdę posłańczą między Chabówką a Lubieniem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 6 lipca 1895.

L. 2401 (4851 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie posady kancelisty w XI klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę kancelisty wnieść należy do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie do 14 sierpnia 1895.

Tarnów, 10 lipca 1895.

L. 45015 (4841 3—3)

W celu nadania posady urzędnika fachowego dla spraw rolniczych przy Wydziale krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 1500 zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 300 zł. wa., tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 zł. wa. w granicach oznaczonych w § 4 uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 3 stycznia 1874.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się wszechstronnego naukowego wykształcenia w zawodzie rolniczym nabytego w szkołach rolniczych, dłuższej praktyki gospodarczej w kraju i biegłości w piórze, przyczem też pożądaną jest znajomość obcych języków.

Posada ta będzie obsadzona prowizorycznie na jeden rok.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 31 sierpnia 1895 do Wydziału krajowego, a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej jego władzy.

Do podań należy załączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwa z ukończonych studyów ogólnych, a specyalnie rolniczych w wyższej szkole rolniczej w Dublanach, albo w której z akademij rolniczych, dowody gospodarczej praktyki, tudzież ewentualnie literackie prace kandydata z zakresu rolnictwa,
3. opis dotychczasowego biegu życia,

Zarazem winien kandydat oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym jest spokrewniony, lub spowinowacony i w jakim stopniu.

Lwów, dnia 9 lipca 1895.

L. 14402 (4873 2—3)

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum ruskiem w Przemyślu, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15 sierpnia 1895.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa 250 zł., dodatek aktywalny 62 zł. 50 ct. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Połączone z tą posadą wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a zatem prócz należytej obsługi sal szkolnych, kancelaryi, auli, sali konferencyjnej, gabinetów itd. także wszystkie obowiązki stróża domowego jako to: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie porządku i czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego itd.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać znajomość języka polskiego i ruskiego w mowie i piśmie, udowodnić świadectwem lekarza rządowego uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych, zaś świadectwem moralności wydanem przez właściwą Zwierzchność gminną i Urząd parafialny swe zachowanie się, jeśli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty i w dowody wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie kompetenta należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Przemyślu, a to jeśli kompetent jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat wojskowy, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni także inni ukwalifikowani kandydaci.

Lwów, 6 lipca 1895.

L. 344 (4910 1—3)

Przy Magistracie stoł. król. miasta Krakowa są do obsadzenia następujące posady techniczne:

a) Dyrektora budownictwa z płacą 2400 zł., dodatkiem kwaterowym 480 zł. i dwoma pięcioleciami po 240 zł.

b) dwóch Inspektorów młodszych z płacą po 1500 zł., dodatkiem kwaterowym po 300 zł. i dwoma pięcioleciami po 150 zł.

c) Asystenta młodszego z płacą 900 zł. dodatkiem kwaterowym 225 zł. i dwoma pięcioleciami po 90 zł.

Kandydaci wykazać się mają złożonymi z dobrym skutkiem egzaminami według ustawy z r. 1886 albo inżynierskimi albo z architektury.

Wszystkim urzędnikom budownictwa miejskiego zabrania się wyrabiania prywatnie planów, które zatwierdzeniu Magistratu krakowskiego podlegają a więc planów na wszelkie budowle w Krakowie.

Plany przeznaczone poza Kraków mogą urzędnicy budownictwa miejskiego wyrabiać prywatnie w godzinach nieurzędowych z wiedzą i za zezwoleniem Prezydenta miasta w każdym szczegółowym wypadku.

Podania udokumentowane metryką urodzenia, świadectwami złożonych egzaminów i dotychczasowej pracy, wnosić należy do Prezydyum Magistratu najpóźniej do 1 września b. r.

Kraków, dnia 6 lipca 1895.

Prezydent miasta: Friedlein.

L. 74376 (4905 1—3)

W celu nadania posady administratora fundacyi stependyjnej imieniem śp. Ignacego Marynowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko krewni śp. fundatora, noszący nazwisko Marynowskich, potomkowie zapisanych w metrykach szlacheckich galicyjskich Józefa, Walentego Macieja 2 im. i Benedykta Jana dw. im. Marynowskich (synów Antoniego i Maryanny z Dramińskich a wnuków Stanisława i Heleny z Przybyłowskich).

Posada administratora będzie na razie zupełnie bezpłatną, tylko wydatki w gotówce potrzebne niezbędnie do spełnienia ciążących na adminitratorze obowiązków, zostaną mu zwrócone.

Obowiązkiem administratora będzie w pierwszym rzędzie zająć się wyszukaniem odpowiednich dóbr, które na rzecz fundacyi jako jej majątek zakładowy zakupione być mają.

Blizsze wskazówki w tym kierunku podane będą administratorowi w dekrecie nominacyjnym. Po zakupieniu dóbr obejmie administrator ich zarząd. Po aktywowaniu fundacyi będzie administrator prawdopodobnie wywierał pewien wpływ na rozdawnictwo stypendyów i orzekanie ich utraty. Prawo do stałej remuneracyi za swe trudy uzyska administrator dopiero z chwilą, gdy gospodarstwo w zakupionym majątku ureguluje się i dochody ustalą się o tyle, że będzie można przystąpić do rozdawnictwa stypendyów. Wysokość tej remuneracyi zostanie w swoim czasie oznaczona.

Ubiegający się o niniejszą posadę winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 grudnia 1895 i załączyć do nich metrykę chrztu, dowody, że pochodzi w prostej linii po mieczu od jednego z wymienionych powyżej trzech braci Marynowskich, świadectwo o swych stosunkach familijnych i majątkowych i dokumenta kwalifikacyjne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1895.

Kuratele.

L. 6050 (4836 3—3)

Petro Arsenicz Berczowski Fesiaków z Berezowa niżnego uznany marnotrawcą, kuratorem jego Nykoła Arsenicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 13 kwietnia 1894.

L. 6392 (4835 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uznał uchwałą z 19 maja 1895 l. 6392 Walentego Mazura z Cieszacina małego marnotrawcą i ustanowił dlań kuratorem Ignacego Mazura z Cieszacina małego.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 19 maja 1895.

L. 6688 (4834 3—3)

Eudokia Kłos z Łozowej uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dlań ustanowiony Pawło Kłos z Łozowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, 28 kwietnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12022 (4837 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chemię, Szyję i Abusa Jakóbów, względnie ich spadkobierców, że Mojżesz Simche, Moses i Sana Wolf wnieśli przeciw nim skargę o własność połowy realności objętej l. wyk. hip. 212 księgi grunt. gminy kat. Rymanów, że termin do rozprawy ustnej na dzień 18 lipca 1895 o godz. 9 rano w sądzie wyznaczono i że kuratora ad actum dla nich w osobie Jakóba Klausnera z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Chemię, Szyję i Abusa Jakóbów, względnie ich spadkobierców, by udzielili kuratorowi informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem tut. sąd zawiadomili, w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami poniosą.

Rymanów, d. 20 maja 1895.

L. 10192 (4778 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Eliasza Tuleja z miejsca pobytu nieznanego, że Aron Taubenfeld przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 53 zł. 50 ct. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 28 czerwca 1895 l. 10192 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dlań tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 28 czerwca 1895.

L. 8098 (4769 3—3)

Zawiadamia się nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Kreindlę Abrahamowicz, że w sprawie spadkowej po Mojżeszu Abrahamowiczu ustanowiono dla niej kuratorem adwok. Józefa Jezierskiego i temuż kuratorowi doręczono tusądow. rezolucyę z dnia 7 kwietnia 1893 l. 312 dla niej przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 22 kwietnia 1895.

L. 10457 (4757 3—3)

Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że 21 kwietnia 1891 zmarł w Paszynie Jędrzej Oleksy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomego z miejsca pobytu syna jego Wojciecha Oleksego wzywa się, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Szczygłem z Paszyna.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1894.

L. 4295 (4898 2—3)

Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zacharyasza Krotę, iż w sporze drobiazgowym Mojżesza Reichenthala pto 37 zł. 95 ct. ustanowił dlań kuratorem Józefa Matéję gospodarza z Przychojca temuż dotyczący pozew doręczył i termin do rozprawy na dzień 16 lipca 1895 o godzinie 9 rano wyznaczył.

Leżajsk, d. 18 maja 1895.

(4874 2—3)

P. dr. Eliasz Abraham Sygall wpisany został z dniem 4 lipca 1895 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, d. 4 lipca 1895.

L. 4770 (4863 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Syrka, że małoletni Jan i Aniela Syrkowie wnieśli przeciw niemu i Franciszkowi Syrkowi skargę de praes. 9 kwietnia 1895 l. 2948 o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 109 ks. gr. gm. Łassów objętej przez sprzedaż publiczną i że na skutek skargi termin do rozprawy ustnej na dzień 8 sierpnia 1895 wyznaczony został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Syrka, aby kuratorowi swemu w osobie dra Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilznie ustanowionemu środków dowodowych do obrony jego praw dostarczył, lub innego pełomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam zawini.

Pilzno, d. 20 maja 1895.

(4875 2—3)

PP. DDr. Bernard Reich i Mojżesz Schrenzel wpisani zostali z dniem 4 lipca 1895 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 4 lipca 1895.

L. 7234 (4858 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze drobiazgowym Agnieszki Chłosta przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Kowal o 50 zł. dla tejże niewiadomej kuratorem p. adw. dr. Szancera w Dąbrowie i do rozprawy ustnej wedle post drobiazg. wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano.

Dąbrowa, 8 lipca 1895.

L. 8731 (4710 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie działającej imieniem grec. kat cerkwi w Stopczatowie postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Stanisławowa z 7 lutego 1889 l. 2185 opiewającej na 11 zł. 97 ct. na imię grec. kat. cerkwi w Stopczatowie z zastrzeżeniem Nr. 339 zapatrzonej.

Obecnego posiadacza tej książeczki wzywa się, aby ją tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy tutejszemu sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie takowa po upływie niniejszem zakreślonego terminu na ponowne żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie uznaną będzie za umorzoną.

Stanisławów, 27 kwietnia 1895.

L. 48831 (4880 2—3)

Podczas przeprawy poczty z Nowotańca do Bukowska przez wezbrany wskutek deszczów potok „Sanoczek" porwaną została w dniu 7 b. m. skrzynia zawierająca listy i przesyłki dla Bukowska. Skrzyni tej pomimo najskrzętniejszych poszukiwań dotychczas nie zdołano odszukać.

Fakt ten podaje się do publicznej wiadomości, w celu spowodowania stron dotyczących do ewentualnego wysłania duplikatów listów, przekazów pocztowych i t. d. względnie dla przyspieszenia postępowania reklamacyjnego.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, 10 lipca 1895.

L. 10096 (4744 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Abrahamowi Kramer i Tow. o 230 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Kramera adwokata dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adwokata dra Freudenberga i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 25 marca 1895 l. 9051 dla Abrahama Kramera przeznaczony.

Kołomyja, 12 czerwca 1895.

L. 13352 (4729 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Perlsteina, że w sporze drobiazgowym H. S. Kernera przeciw niemu o 21 zł. wa. z pn. ustanowiono adwok. dr. Glasera kuratorem, któremu równocześnie doręczono przeznaczonego dla niego egzemplarza wyroku z dnia 26 lutego 1895 l. 2896.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 8920 (4718 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że dnia 22 października 1892 zmarł w Szczurowicach Mojżesz Abraham Kardasz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia powołani są także jego dzieci: Azriel Kardasz, Jenta Kardasz zam. Watten, Chaim Leib Kardasz i Estera Kardasz.

Sąd nieznając ich miejsca pobytu, wzywa ich, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku w sprawie powyższej sami lub przez pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie w myśl § 131 pat. niespr. pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z dziedzicami oświadczającymi się do spadku i z kuratorem Itzkiem Leibą Kardasz z Szczurowic dla nich ustanowionym.

Łopatyn, 22 listopada 1894.

L. 9141 (4719 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1878 zmarł w Szczurowicach Eliasz Grossmann bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku na mocy ustawniczego testamentowego porządku dziedziczenia powołany jest także jego syn Szlojma Dawid Grossmann.

Sąd nieznając jego miejsca pobytu, wzywa go, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w sprawie powyższej sam lub przez pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie w myśl § 131 pat. niespr. pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z dziedzicami oświadczającymi się do spadku i z kuratorem Dawidem Weiss ze Szczurowiec dla niego ustanowionym.

Łopatyn, 22 listopada 1894.

L. 9020 (4783 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Marcina Józefczyków, iż celem doręczenia im tus. rezolucyi hipotecznej z dnia 11 maja 1892 l. 1839 i z dnia 16 sierpnia 1892 l. 7109 w sprawie egzek. Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie przeciw nim o 230 zł. a. w. z pn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie, któremu te rezolucye doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 1 września 1894.

L. 9021 (4734 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sporze ustnym małoletniego Fiszla Hersza 2 im Holdera, recte Akselrad przeciw Natanowi Holder o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu w Ameryce przebywać mającego pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwok. dr. Lipinera

Natana Holdera się niniejszem wzywa, aby się do rzeczonego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 28 czerwca 1895.

L. 45847 (4904)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem odbędą się w gmachu Sejmowym we Lwowie następujące losowania obligacyj galicyjskich pożyczek krajowych a mianowicie:

A) Czterdzieste czwarte (XLIV) losowanie 6 prc. obligacyj galicyjskich pożyczki krajowej z r. 1873.

Z tej pożyczki emitowanej w sumie 1,600.000 zł. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A. sztuk	15 po	100 zł.	.	1.500 zł.
Ser. B. sztuk	4 po	300 zł.	.	1.200 zł.
Ser. C. sztuk	10 po	500 zł.	.	5.000 zł.
Ser. D. sztuk	10 po	1000 zł.	.	10.000 zł.
Ogółem imienej wartości			. . .	17.700 zł.

B) Dwudzieste czwarte (XXIV) losowanie $4^1/_2$ prc. obligacyj galicyjkiej pożyczki krajowej z r. 1883.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie ck. Ministerstwo Skarbu z dnia 22 września 1883 do l. 3865 (F M. planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 3,800.000 zł. wa. i po uwzględnieniu wylosowanej dnia 1 lutego 1895 większej ilości Nr. obligacyj, wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A. sztuk	21 po	100 zł.	.	2.100 zł.
Ser. B. sztuk	30 po	500 zł.	.	15.000 zł.
Ser. C. sztuk	12 po	1000 zł.	.	12.000 zł.
Ser. D. sztuk	1 na	. . . .	.	5.000 zł.
Ser. E. sztuk	2 po	10000	. .	20.000 zł.
Ogółem imiennej wartości			. .	54.100 zł.

C) Dziewiąte (IX) losowanie 4% obligacyj galicyjskiej pożyczki kraj. z r. 1891.

Według zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 20 kwietnia 1891 do l. 1639 (F M. planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 1,500.000 zł. w. a. wylosowane będę następujące obligacye:

Ser. A. sztuk	11 po	100 zł.	.	1.100 zł.
Ser. B. sztuk	1 na	. . . .	.	500 zł.
Ser. C. sztuk	2 po	1000 zł.	. .	2.000 zł.
Ser. D. sztuk	1 na	. . . .	.	5.000 zł.
Ogółem imiennej wartości			. .	8.600 zł.

Wreszcie

D) Piąte (V) losowanie 4 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893, emitowanej w sumie 58,850.000 koron (29,425.000 zł.)

Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacye:

Ser. A. sztuk	12 po	100 koron	1.200 kor.
Ser. B. sztuk	59 po	200 koron	11.800 kor.
Ser. C. sztuk	13 po	1000 koron	13.000 kor.
Ser. D. sztuk	59 po	2000 koron	118.000 kor.
Ser. E. sztuk	6 po	10000 koron	60.000 kor.
Ogółem imiennej wartości		.	204.000 kor.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej" i w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", oprócz tego wynik losowania pożyczki z r. 1893 będzie ogłoszony w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, d. 12 lipca 1895.

L. 2462 (4911)

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało na 3 zwyczajną w dniu 2 września 1895 o godz. 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu kraj. Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dra Władyława Daisenberga.

Tarnów, dnia 13 lipca 1895.

L. 3278 (4912)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Przemyślu ogłasza niniejszem, że jeneralna Dyrekcya c. k. kolei państwowych podaniem de praes. 30 marca 1894 l. 8588, które w tutejszym urzędzie hipotecznym wraz z załącznikami może być przejrzane domaga się tabularnego wolno ciężarowego wydzielenia gruntów w gminie Żurawica po budowę 2 toru na linii Kraków-Lwów nabytych i przyłączenia tychże z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych częścią do księgi kolejowej dla c. k. kolei państwowej linia Kraków-Lwów częścią zaś do wykazu hipotecznego l. 410 w Żurawicy.

Wzywa się więc wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem gruntów tych czuli się być pokrzywdzonymi, aby swe zarzuty tem pewniej do dnia 1 października 1895 do c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Przemyślu wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na wolno ciężarowe wydzielenie byłoby uważanem.

Zarazem ostrzega się, że prawa rzeczowe, któreby do hipoteki wykazów powyższych przeciw poprzednim wierzycielom w dniu 15 lipca 1895, w którym edykt równocześnie wygotowany w gmachu sądowym będzie ogłoszonym lub lub później uzyskane zostały wcale uwzględnione nie będą podobnie jak i zarzuty wniesione po dniu 1 października 1895.

Przemyśl, 26 czerwca 1895.

L. 75 (4896 1—3)

Administracya sądownictwa poszukuje przedsiębiorcy, któryby wedle planów danych wystawił na pomieszczenie c. k. sądu powiatowego w Budzanowie i na areszty budynek i wynajął takowy c. k. Skarbowi państwa pod przystępnymi warunkami, lub przynajmniej przedsiębiorcy, któryby się podjął takiej budowy na własność i rachunek c. k. Skarbu państwa.

Chcące wejść w układ osoby mają się w terminie do dnia 15 sierpnia 1895 wyznaczonym zgłosić w kancelaryi naczelnika ck. sądu powiatowego, który okaże plany budowy udzieli bliższych informacyi o warunkach układu zawrzeć się mającego.

C. k Sąd powiatowy.

Budzanów, d. 23 czerwca 1895.

L. 5000 (4900)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mazurkiewicza, że pod dniem 5 czerwca 1895 do l. 5000 został wytoczony przez Joannę 1 ślubu Kapusta, 2 ślubu Mazurkiewiczowę z Czahar zbarazkich przeciw niemu pozew drobnostkowy o zapłacenie 50 zł., że dla niego kuratorem adw. dra Natana Steina w Zbarażu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 2 sierpnia 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Zbaraż, 8 czerwca 1895

L. 4759 (4787 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w tus. depozycie przechowane są od przeszło 32 lat w masach spadkowych, po Ołeksie Bryczu skrypt dłużny na 96 zł. 15 kr. mon. konw., po Marcinie Glinkiewiczu obligacya publiczna na 2 zł. $41^1/_2$ ct po ks. Janie Uszyńskim obligacya publiczna na 15 zł. $21^1/_2$ ct.

Gdy uprawnieni do podniesienia nie są sądowi znani, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i w inny sposób o swem życiu i miejscu zamieszkania znać dali i swe prawa do pomienionych mas udowodnili, gdyż w przeciwnym razie takowe po beskutecznym upływie pomienionego terminu za przepadłe uznane i skarbowi państwa przyznane względnie w registraturze złożone zostana.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, d. 15 czerwca 1895.

L. 4628 (4794 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszkę Mężykową, Józefę Wojciechowską, Salomeę Wierzbanowską, Kajetana i Rozalię Damasiewiczów względnie ich niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę Gminy miasta Nowego Sącza zezwolił na wydzielenie z realności l. wyk. 81 gm. Nowy Sącz Lazara Herschthala własnej parceli bud. l. 179/2 i utworzenia z takowej osobnego ciała hipotecznego na rzecz gminy miasta Nowego Sącza i że odnośna uchwała tabularna z dnia 1 czerwca 1895 l. 4628 dla nich przeznaczona kuratorowi p. adwok. dr Barbackiemu w Nowym Sączu doręczoną została.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1895.

L. 644 (4827 3—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 pk zamianował na 3 cią zwyczajną kadencyę z d. 28 sierpnia 1895 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dra Emila Hillbrichta, Ewarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, d. 7 lipca 1895.

L. 10482 (4793 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Rubinowi Munczek o 410 zł. i 190 zł. wa. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka adwokata dr. Schusters kuratorem z substytucyą adwokata dr. Rittigsteina i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Schusterowi nakazy zapłaty z 20 kwietnia 1895 l. 6787 względnie l. 6471 dla pozwanego przeznaczone.

Kołomyja, 22 czerwca 1895.

L. 46318 (4879 1—3)

Adresy przesyłkowe powziątkowe, będące w użyciu w obrocie z zagranicą (z wyjątkiem Niemiec i Szwajcaryi), koloru różowego zmienione zostały o tyle, że także i przekaz powziątkowy zaopatrzono tekstem francuskim.

W obrocie z Czarnogórą i Szwajcaryą tudzież z krajami poza Szwajcaryą położonymi wolno odtąd używać wyłącznie tylko adresów przesyłkowych powziątkowych nowego nakładu.

W obrocie z innymi krajami można natomiast używać jeszcze dotychczasowego nakładu aż do 1 sierpnia br.

W ciągu tego samego terminu będą mogły być egzemplarze dawniejszego nakładu znajdujące się w posiadaniu stron bezpłatnie wymienione za nowe.

Po upływie tego terminu wymiana nastąpi tylko na podstawie prośby należycie stemplem na 50 ct. zaopatrzonej którą wnieść należy w drodze c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów do Wys. c k. Ministerstwa handlu.

Lwów, dnia 1 lipca 1895.

L. 4951 (4802)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 kwietnia 1895 do l. 2747 wpisano dnia 20 kwietnia 1895 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: Ozyasz Schorr dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi w Gołogórach, której dzierżyciel Ozyasz Schorr w Gołogórach zamieszkały.

Złoczów, 18 czerwca 1895.

L. 4602 (4801 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym wpisał rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" dokonany przez Radę zawiadowczą a przez ogólne zgromadzenie dnia 26 marca 1895 odbyte zatwierdzony wybór dr. Cyrala Dolnickiego na zastępcę członka Dyrekcyi w miejsce zmarłego Jana Baltarowicza.

Złoczów, 1 czerwca 1895.

L. 9702 (4777)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 czerwca 1895 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Mościskiego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" następująca zmiana § 15 statutu w ustępie drugim drugiej części. Ustęp drugi drugiej części § 15 statutu tegoż Towarzystwa w dotychczasowem brzmieniu „2 pożyczki udzielone będą na kwartał półrocze lub rok cały i mogą być uiszczane wraz z procentami w ratach półrocznych, kwartalnych, miesięcznych, a nawet tygodniowych w razie zaś na czas dłuższy za zezwoleniem rady zawiadowczej" znosi się a natomiast przy muje się następującą stylizacyę „2. pożyczki udzielone będą na kwartał, półrocze, rok cały aż do lat pięciu i mogą byc uiszczane w ratach półrocznych, kwartalnych a nawet miesięcznych, w razie zaś na czas dłuższy za zezwoleniem Rady zawiadowczej", zaś dalsza część tego samego ustępu, mianowicie pożyczki mogą być prolongowane jednak pod warunkiem częściowej spłaty dawniejszej" jak i reszta ustępów tego paragrafu zostają niezmienione.

Przemyśl, 22 czerwca 1895.

L. 3541 (4800 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Rozalię Brand, że na prośbę Schaji Vogelfanga wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z daty Wadowice 8 czerwca 1895 l. 3541, który ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Biegańskiemu w Wadowicach doręczono.

Wzywa się Rozalię Brand, aby spiesznie kuratorowi środków obrony dostarczyła lub sobie innego zastępcę obrała i o tem sądowi doniosła.

Wadowice, 8 czerwca 1895

L. 13180 (4779 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym masy spadkowej S. J. Lubascha przeciw niewiadomemu z pobytu Natanowi Kühlowi o 43 zł. 67 ct. dla Nathana Kühla kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera ustanowił.

Tarnów, 27 czerwca 1895.

L. 13624 (4780 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekuyjnej Skarbu państwa przeciw Gustawowi Piotrowi Piotrowskiemu o 99 zł. 99 ct. w. a. dla spadkobiercy ostatniego Lubina Piotrowskiego z pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Mieczysławs Gałeckiego z substytucyą adw. dr.Jana Steca ustanowił.

Tarnów, 4 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 5 i 6 sierpnia 1895 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 lipca 1895. 885

Aufgebot. 779

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass
1. der Professor Roman Załoziecki wohnhaft zu Lemberg, Sohn des Probstes, griechisch-katholischen Ritus, Basilius Załoziecki, wohnhaft zu Hurnie, und dessen verstorbenen Ehefrau Antonie geborenen Metzger,
2. das Fräulein Josephine von Hulewicz, wohnhaft zu Ostrowo, Tochter des Kaufmann Roman und Helene geborene von Bogucka von Hulewiczschen Eheleute, wohnhaft zu Ostrowo, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przecławiu uwiadamia, że
ogólne zgromadzenie 922
Towarzystwa kredytowego odbędzie się dniu 28 lipca 1895 o godzinie 2 po południu.

Przedmioty obrad:
1. Wybór Rady nadzorczej.
2. Wysokość stopy procentowej.
3. Wnioski członków Towarzystwa.

Przecław, dnia 10 lipca 1895.
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przecławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.
Schmaja Amsterdam.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Zl. 31202/2 ex 1895.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung nachstehend angeführter Schottermengen wird für das Jahr 1896 im Offertwege vergeben werden und zwar:

1. 2000 m³ Schlägelschotter bei klm. 70—71 und 84—85 der Strecke Jaroslau Sokal.
2. 2000 „ Schlägelschotter aus Dyczków bei klm. 491—493 der Strecke Krasne Podwołoczyska.
3. 2000 „ im Depot der Station Płuchów der Strecke Krasne Podwołoczyska.
4. 8000 „ Schlägelschotter aus Zapadnia bei klm. 508—518 der Strecke Krasne Podwołoczyska.
5. 15000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Jaroslau Przemyśl.
6. 5000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Przemyśl Medyka.
7. 5000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Bilcze-Wolica-Stryj bei klm. 72—74.
8. 8000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Stryj-Lubieńce.
9. 15000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Niżankowice Dobromil.
10. 3000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Zagórz Szczawne.
11. 6000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Chyrów Starzawa.
12. 2000 „ gereuterten Schotter bei klm. 31—32 nächst Sambor
13. 1000 „ gereuterten Schotter bei klm. 8—9 der Strecke Drohobycz Borysław.

Die Ablieferung der vorangeführten Schottermengen muss derart erfolgen, dass die Hälfte der Lieferung mit Ende Jänner und die ganze Lieferung mit Ende Juli 1896 vollständig effektuirt sein wird.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien, welche ausschliesslich zur Verfassung des Offerts benützt werden müssen, sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, können bei der unterfertigten Eisenbahn Betriebs-Direction (Bahnerhaltungs-Inspectorat) eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf die ganzen Bedarfs-Quantitäten oder auch nur auf einen Theil derselben erstrecken.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offertformularien sind mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen, längstens bis 9 August l. J. mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift „Offerte für Schotter“ versehen, bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzubringen.

Gleichzeitig sind die Schotterproben bei der nächsten k. k. Bahn Erhaltungs Section oder bei dem k. k. Bahnerhaltungs-Inspectorate in Lemberg, und bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs Directionscassa in Lemberg ein Vadium in der Höhe von 5 prc. des Lieferungswerthes zu hinterlegen.

Die Preise sind franco der genannten Depotplätze oder auch einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österreichischen Staatsbahnen zu notiren.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction steht es frei, die Offerenten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei ber unterfertigten k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction am genannten Tage um 1 Uhr nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtiget.

Lemberg, im Juli. 1895.

Die k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. we Lwowie.

(4824 1—2)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1896 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących ilości żwiru a mianowicie:

1. 2000 m³ żwiru tłuczonego przy km. 70—71 i 84—85 linii Jarosław Sokal.
2. 2000 „ żwiru tłuczonego z Dyczkowa przy km. 491—493 linii Krasne Podwołoczyska.
3. 2000 „ żwiru tłuczonego w stacyi Płuchów linii Krasne Podwołoczyska.
4. 8000 „ żwiru tłuczonego ze Zapadni przy km. 508—518 linii Krasne Podwołoczyska.
5. 15000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Jarosław Przemyśl.
6. 5000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Przemyśl Medyka.
7. 5000 „ żwiru rafowanego przy km. 72—74 linii Bilcze-Wolica Stryj.
8. 8000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Stryj-Lubieńce.
9. 15000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Niżankowice-Dobromil.
10. 3000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Zagórz-Szczawne.
11. 6000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Chyrów-Starzawa.
12. 2000 „ żwiru rafowanego przy km. 31—32 koło Sambora.
13. 1000 „ żwiru rafowanego przy km. 8—9 linii Drohobycz Borysław.

Dostawa wyżej wymienionych ilości żwiru musi być w ten sposób uskutecznioną, że pierwsza połowa tejże po koniec stycznia druga zaś połowa po koniec lipca 1896 musi być ukończoną.

Wzory ofert, odnoszące się do tej dostawy a które wyłącznie do sporządzenia ofert mają być użyte jak również ogólne i szczególne warunki dostawy mogą być u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w biurze Inspektoratu konserwacyi przejrzane, podjęte lub za uiszczeniem pocztowego przesłane na wskazane miejsce.

Wymienione biuro udziela również bliższych wyjaśnień co do tej dostawy.

Oferty mogą opiewać na całe wyżej przytoczone ilości lub też i na mniejsze.

Odnośne wzory ofert na 50 ct. ostemplowane, należycie wypełnione, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na żwir“ należy wnieść najpóźniej do 9 sierpnia b. r. 12 godziny w południe u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Równocześnie należy złożyć próbki żwiru w najbliższej sekcyi lub też w c. k. Inspektoracie dla utrzymania kolei we Lwowie, zaś przy kasie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie uiścić wadyum w wysokości 5 prc. wartości oferowanych materyałów.

Ceny mają być podane z przystawą do wyżej wymienionych składowisk do jednej lub kilku dokładnie podanych stacyj c. k. austryackich kolei państwowych włącznie wszelkich kosztów.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości lub też częściowo albo też odrzucenie tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w poprzód w wymienionym dniu o godzinie 1 z południa w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich